W KRAJU

SESJE RAD NARODOWYCH

W całym kraju odbywają się sesje rad narodowych stopnia podstawowego z udziałem przedstawicieli komitetów Frontu Jedności Narodu, na których podsumowywany jest dorobek komitetów samorządu mieszkańców miast oraz omawiane są problemy związane z nowymi wyborami do organów samorządu, które odbędą się w maju i czerwcu br. Kończy się bowiem kadencja 2998 komitetów osiedlowych i rad osiedli, 4065 komitetów obwodowych, ponad 32 tys. komitetów domowych wybranych wiosną 1978 r.

PROGRAM „WISŁA"

Zadania i skutki realizacji programu „Wisła" w woj. toruńskim oraz w najbliższych regionach — są tematem dwudniowej konferencji naukowej, która rozpoczyna się dziś w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

NOWE OBIEKTY RiTV

Dziś zostaną przekazane nowe obiekty dla Polskiego Radia i Telewizji w Szczecinie: studio Telewizji Kolorowej, reżyseria nagrań stereofonicznych, zespół nagrań kaset telewizyjnych dla floty oraz budynek redakcyjno-techniczny.

ZATRUDNIENIE I PŁACE

Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera — **Kazimierza Barcikowskiego** narada wicewojewodów i wiceprezydentów miast odpowiedzialnych za gospodarkę zatrudnieniem i funduszem płac. Dokonano oceny sytuacji w tej dziedzinie oraz wytyczono zadania dla władz terenowych, które mają na celu zapewnienie prawidłowej realizacji NPSG na bieżący rok.

Podziękowania za depesze gratulacyjne

Za życzenia z okazji powołania mnie przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa bardzo dziękuję zakładom pracy, instytucjom, organizacjom społecznym, kulturalnym, naukowym, szkołom, wszystkim — którzy je nadesłali.

HENRYK JABŁOŃSKI

Wszystkim zakładom pracy, organizacjom, instytucjom i osobom prywatnym, które nadesłały gratulacje i życzenia w związku z ponownym powołaniem mnie przez Sejm PRL na stanowisko prezesa Rady Ministrów składam serdeczne podziękowanie.

EDWARD BABIUCH

Wszystkim organizacjom, instytucjom i osobom prywatnym, które przesłały mi życzenia z okazji powołania na stanowisko marszałka Sejmu, składam serdeczne podziękowanie.

STANISŁAW GUCWA

Problemy gospodarcze i społeczne regionu

E. Gierek przebywał w woj. kieleckim

I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK przebywał wczoraj z gospodarską wizytą w woj. kieleckim, zapoznając się z najważniejszymi problemami społecznymi i gospodarczymi tego regionu.

Edward Gierek wita się z brygadzistą Czesławem Darmosem, podczas zwiedzania Fabryki Samochodów Specjalizowanych w Kielcach.
CAF — Damazy Kwiatkowski — Telefoto

Kielecczyzna, której potencjał wytwórczy tak znacznie unowocześnił się w dekadzie lat siedemdziesiątych, staje obecnie wobec nowych, bardziej złożonych zadań. Praktyczną tego ilustracją jest Fabryka Samochodów Specjalizowanych w Kielcach, którą I sekretarz KC PZPR odwiedził na wstępie swego pobytu w woj. kieleckim.

Serdecznie powitany przez załogę Edward Gierek, wraz z gospodarzami województwa: I sekretarzem KW PZPR — **Witoldem Gadomskim** i wojewodą kieleckim **Józefem Stańskim**, zapoznał się z funkcjonowaniem wydziałów: matrycowni i tłoczni.

Podczas spotkania z aktywem partyjno-gospodarczym zakładów przedstawiciele 6-tysięcznej załogi fabryki poinformowali I sekretarza KC PZPR o pomyślnym wykonaniu zadań I kwartału, o różnych formach socjalistycznego współzawodnictwa pracy, o przedsięwzięciach związanych z poprawą rytmiki pracy, z usprawnieniem kooperacji.

E. Gierek zwiedził następnie w Ostrowcu Świętokrzyskim Hutę im. Marcelego Nowotki, zapoznając się z postępem prac na dobiegającej końca budowie nowoczesnej walcowni profili drobnych zakładu metalurgicznego huty.

W bezpośrednich rozmowach z robotnikami I sekretarz KC PZPR inte-

(Dokończenie na str. 2)

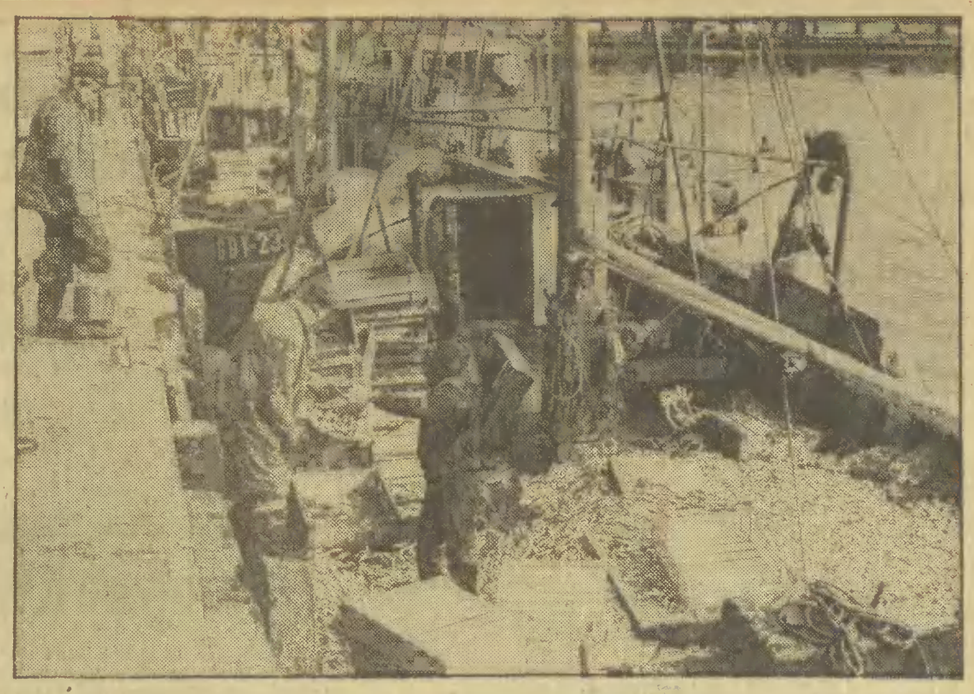

Do portu rybackiego w Gdyni, gdy tylko na morzu panuje znośniejsza pogoda, przypływają kutry rybackie obficie zapełnione śledziem. Mamy aktualnie pełnię „żniw" śledziowych. „Dalmor" pomaga rybakom kutrowym w odbiorze i zagospodarowywaniu cennego surowca. (wś)
Fot. M. Zarzecki

Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku montuje obecnie cztery typy „Bizonów" różniących się wydajnością, szerokością młockarni i innymi parametrami technicznymi.

W br. zakłady opuści 4560 tych maszyn przeznaczonych głównie na nasze pola.

N/z: Henryk Naguszewski i Edward Machała przeprowadzają ostatnie prace wykończeniowe przy kombajnie „Bizon Super".

CAF — Teodor Walczak

WIECZÓR wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 93 (7226) 25 kwietnia 1980 r. Cena 1 zł

Pisarze Kraju Rad wśród gdańskich przyjaciół

JAK już informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „Wieczoru", na Wybrzeże przybyła grupa pisarzy Związku Radzieckiego. Przyjazd ten związany jest z obchodzonymi w całym naszym kraju Dniami Kultury Radzieckiej.

W skład delegacji pisarzy radzieckich wchodzą przedstawiciele różnych republik i różnych miast, wybitni pisarze, poeci, dramaturgowie i krytycy. Przewodniczy grupie **Łazar Karelin** — sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Moskwy. W skład delegacji wchodzą **Aleksander Borszczagowski** — sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Rosyjskiej FSRR, **Jurij Muszkietik** — sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Ukrainy, **Jurij Iwanow** — sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Kaliningradu, **Jurij Kuranow** — prozaik, **Leonid Żuchowicki** — dramaturg, **Andriej Wozniesieński** — poeta i dramaturg, **Robert Rozdiestwienski** — poeta i prozaik oraz **Irina Riszina** — redaktor „Litieraturnoj Gaziety" Gościom towarzyszy **Arkadiusz Stasiak** z KC PZPR.

Dzisiaj rano delegację pisarzy Kraju Rad przyjął I sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Tadeusz Fiszbach**. Na spotkaniu obecni byli: sekretarz KW PZPR **Mirosław Demichowicz**, wojewoda gdański **Jerzy Kołodziejski**, wicewojewoda **Ludomir Zgirski** oraz konsul Konsulatu

(Dokończenie na str. 2)

NA ŚWIECIE

DNI PRL W DUESSELDORFIE

Dzisiaj rozpoczynają się w Duesseldorfie Dni Polskie. Potrwają one do 4 maja, a składają się na nie: wielka wystawa gospodarcza „Polska 80" oraz cykl różnych imprez kulturalnych. Otwarcia wystawy dokona wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Tadeusz Wrzaszczyk.**

PRZED ROCZNICĄ REWOLUCJI W PORTUGALII

Wczoraj wieczorem, w wigilię szóstej rocznicy Rewolucji Kwietniowej w całej Portugalii odbywały się zgromadzenia i festyny ludowe, organizowane pod hasłami obrony zdobyczy demokratycznych usankcjonowanych konstytucją z 1976 roku.

DEPESZA R. CHANDRY

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, **Romesh Chandra** przesłał na ręce przewodniczącego Rady Państwa, prof. **Henryka Jabłońskiego** depeszę, w której w imieniu Światowej Rady Pokoju i reprezentowanych w niej organizacji krajowych z ponad 135 państw wyraża pełne poparcie dla idei zawartych w przemówieniu wygłoszonym przez H. Jabłońskiego na masowym wiecu antywojennym w miejscu byłego hitlerowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu-Brzezince, jak również dla idei zawartych w przyjętym tam apelu do światowej opinii publicznej.

APEL B. SADRA

Biuro prezydenta Iranu, abolhasa na **Bani Sadra**, opublikowało jego apel do narodu, a przede wszystkim do studentów. Pracujemy bez wytchnienia, by zapobiec krwawym starciom — głosi dokument. Powinniście przestrzegać islamskiej dyscypliny i porządku, nie atakować ośrodków partii i ugrupowań. Prezydent wezwał studentów, by uznali decyzję Rady Rewolucyjnej, a wówczas uniwersytety zostaną otwarte i wykłady wznowione.

PRZYGOTOWANIE SZCZYTU EWG

W podróż do stolic krajów EWG udał się premier Włoch **Francesco Cossiga**, który pełni w pierwszym półroczu br. funkcję przewodniczącego komisji Wspólnego Rynku.

Odwiedzi on kolejno Paryż, Londyn, Bonn i Brukselę. Celem podróży jest przygotowanie szczytu krajów europejskiej „dziewiątki", który odbędzie się w dniach 27 i 28 bm. w Luksemburgu.

* Wzrost produkcji * Przemiany strukturalne * Polepszenie poziomu życia

Polityka rolna — kontynuacja i rozwój

— Zwróciliśmy się z prośbą do prof. dr. Augustyna Wosia, dyrektora Instytutu Ekonomiki Rolnej, by zechciał scharakteryzować sytuację, w jakiej po VIII Zjeździe rozwijać się będzie rolnictwo i gospodarka żywnościowa.

— VIII Zjazd PZPR istotnie potwierdził słuszność realizowanej od prawie dziesięciu lat polityki rolnej. Jej podstawowe cele: wzrost produkcji rolnej, dokonywanie stopniowych przemian strukturalnych w rolnictwie, jak również polepszanie poziomu życia ludności wiejskiej są wciąż aktualne. Wynikają one z potrzeb społeczeństwa, uwzględniają obecne i perspektywiczne interesy rolników. Rolnicy więc — co jest zrozumiałe — utożsamiają się z tymi celami, czego dali rozliczne dowody w bieżącym dziesięcioleciu. Jest to podstawowy sprawdzian słuszności tej polityki.

W dokumentach VIII Zjazdu PZPR podkreśla się konieczność dalszego rozwoju produkcji rolnej we wszystkich sektorach — zarówno w indywidualnym, jak i spółdzielczym oraz państwowym. Jest to niezwykle ważny element polityki rolnej, mający zasadniczy wpływ na utrwalenie poczucia stabilności wśród rolników.

— Na wysokość dochodów rolniczych mają jednak często wpływ czynniki niezależne od rolników, na przykład niepomyślna pogoda powoduje spadek plonów, a w ślad za tym obniżkę dochodów rolników...

— Oczywiście, tego rodzaju wahnięć nie da się wykluczyć. Po latach nieurodzaju przychodzą przecież lata urodzajne. Rolnik w roku urodzaju nie ma obawy, że w warunkach zwiększonej podaży spadną ceny, gdyż te są — dzięki istniejącemu u nas systemowi kontraktacji — stabilne.

Mówiąc o trwałych elementach naszej polityki rolnej, nie sposób nie

(Dokończenie na str. 2)

Pogłoski o zamachu stanu w Ugandzie

Pogłoski, które od pewnego czasu krążą w Kampali o przygotowaniu w Ugandzie wojskowego zamachu stanu znalazły wczoraj oddźwięk na łamach specjalnego wydania tygodnika „The Citizen".

„The Citizen", uważany powszechnie za pismo miarodajne, pisze, że w korpusie oficerskim zawiązał się spisek, mający na celu obalenie rządu **Godfreya Binaisy.** Tygodnik wzywa prezydenta do szybkiego zareagowania w celu udaremnienia tego spisku. Według tygodnika, o istnieniu spisku zostały już powiadomione wojska tanzańskie, pomagające rządowi Binaisy w normowaniu sytuacji w kraju.

Dwa samoloty zderzyły się na pustyni - osiem osób zabitych

Nieudana akcja uwolnienia zakładników USA w Teheranie

J. Carter zarządził wstrzymanie operacji

BIAŁY Dom poinformował dzisiaj we wczesnych godzinach rannych, że została podjęta próba uwolnienia zakładników przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie. Z dostępnych informacji wynika, że władze amerykańskie zorganizowały całą operację mającą na celu wywiezienie zakładników z Iranu. W trakcie jej realizacji dwa samoloty USA zderzyły się na ziemi na pustyni na terenie Iranu. Ośmiu członków załogi obu maszyn poniosło śmierć, a kilka dalszych osób odniosło rany. Prezydent **J. Carter** polecił natychmiast wstrzymać całą operację. Wszyscy uczestnicy operacji, w tym zabici i ranni, zostali wywiezieni z terytorium Iranu. Nie ucierpiał żaden obywatel irański.

Rzecznik Białego Domu odmówił podania jakichkolwiek dalszych szczegółów operacji podkreślając w oświadczeniu, że akcja nie była umotywowana wrogością wobec Iranu czy narodu irańskiego.

Na tematy dnia

Dialog z dorosłymi

W tej szczególnej porze życia, którą zwie się młodością, człowiek staje przed koniecznością wybrania swej pierwszej samodzielnej postawy wobec świata. Wprowadzenie młodzieży w dojrzałość ma zaś jednakie znaczenie dla każdego społeczeństwa, zawsze bowiem decyduje o jego przyszłości. Dla naszego jednak jest ponadto zadaniem o zwielokrotnionej skali. Najpierw dlatego, że należymy do najmłodszych populacji Europy. **Oto na każdych stu polskich obywateli pięćdziesięciu czterech nie przekroczyło jeszcze trzydziestki uważanej powszechnie za górną granicę wieku młodzieżowego, natomiast w gospodarce narodowej młodzi pracownicy stanowią obecnie aż 42—43 proc. ogółu zatrudnionych.** Dane te są zresztą powszechnie znane, ale czy zawsze przyjmowane do wiadomości z pełną świadomością ich konsekwencji?

Zostawmy pytanie to na razie bez odpowiedzi, żeby przyjrzeć się z kolei wartościom ważniejszym od nich, bo walorom młodości naszego społeczeństwa. Edward Gierek nazwał je na VIII Zjeździe partii „wielkim narodowym bogactwem", mając na uwadze tkwiący w młodym pokoleniu potencjał wiedzy i kwalifikacji, zapału i energii, „gotowości sprostania wyzwaniu naszych czasów". Wykształcenie i umiejętności zawodowe tej generacji są atutem oczywistym. Jej awans kulturowy dokonywał się już od kołyski w rzeczywistości dwu przeobrażających całe nasze życie rewolucji: ustanawiania socjalistycznego ładu społecznego i wdrażania postępu naukowo-technicznego. **Wchodząc dziś w świat dorosłych młodzież traktuje nowe — stworzone z takim trudem przez pokolenie jej rodzi**

(Dokończenie na str. 2)

Nie ma to, jak na spacerze z tatą!
CAF — Marek Broniarek

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie przeważnie duże, okresami deszcz. Temperatura od 5 st. C nocą i rano do 11 st. C w ciągu dnia. Wiatry słabe, zmienne.

W stolicach europejskich notowano następujące temperatury: Warszawa 11 st. C, Moskwa 20, Helsinki 11, Sztokholm 11, Kopenhaga 7, Londyn 10, Bruksela 9, Madryt 15, Lizbona 20, Rzym 15, Bukareszt 14, Belgrad 11, Budapeszt 7, Wiedeń 5, Praga 1, Berlin 5 st. C.

A. Gromyko we Francji

Minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko przebywający z wizytą roboczą we Francji został 24 bm. przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Francji Valery'ego Giscarda d'Estaing. N/z: A. Gromyko pozdrawia dziennikarzy zebranych przed Pałacem Elizejskim, przed rozmową.
CAF — AP — Telefoto

Posiedzenie Rady Wykonawczej MKOl.

Potępienie próby bojkotu igrzysk olimpijskich

W Lozannie zakończyło się 3-dniowe posiedzenie Rady Wykonawczej MKOl., połączone z obradami 26 olimpijskich federacji sportowych. Jedną z kluczowych kwestii, jaka znalazła się na porządku dnia posiedzenia Rady Wykonawczej MKOl., było sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Organizacji Igrzysk, wicepremiera ZSRR **Ignatija Nowikowa** o gotowości Moskwy do przyjęcia uczestników i gości igrzysk olimpijskich i przeprowadzenia olimpiady na wysokim poziomie sportowym, organizacyjnym i technicznym.

Innym ważnym wydarzeniem było

(Dokończenie na str. 2)

Niezależny kandydat na prezydenta USA

W Waszyngtonie nastąpiło ważne wydarzenie polityczne, które wywrze zapewne poważny wpływ na dalszy przebieg kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych. Republikanin i członek Izby Reprezentantów z ramienia tej partii **John Anderson** ogłosił, że swoją dalszą kampanię wyborczą do stanowiska prezydenta USA będzie prowadzić jako tzw. kandydat niezależny, a więc — nie związany z partią i nie przez partię do tego urzędu wysunięty.

Oznacza to, że o stanowisko prezydenta po letnich konwencjach obu wielkich partii ubiegać się będzie nie jak zawsze dwóch, lecz trzech kandydatów, kandydat demokratów, republikanów i kandydat niezależny — J. Anderson.

Na tematy dnia

(Dokończenie ze str. 1)

ców — warunki nie jako zdobycze, ale po prostu rzeczywistość, w której wzrośli i którą teraz pragną ulepszać, rozwijać, czynić zarazem bardziej nowoczesną i sprawniej służącą spełnianiu ludzkich pragnień. W tym generalnym ustosunkowaniu się do świata jest może zbyt mało zrozumienia dla ceny wysiłku i wyrzeczeń zapłaconej przez starszą generację. Jest też, jakże często, denerwująca niecierpliwość, jednostronność patrzenia, ostrość krytycyzmu nie równoważonego pełną świadomością o drodze narodu do dzisiejszego wyniku. Wszystko to nie przeczy jednak, że w **ożywiającym młodzież pragnieniu zmieniania zastanej rzeczywistości — tak, by stała się bliższa ideałom humanizmu socjalistycznego —wyraża się najcenniejsza wartość społeczna młodości.**

PRAGNIENIOM wyrażanym przez młodych, towarzyszy, a jest to warunek absolutnie konieczny, gotowość ponoszenia współodpowiedzialności zwłaszcza za jutro. Listę nie spełnionych potrzeb, nawet obejmujących braki podstawowe, jest bardzo łatwo zestawić jeśli się nie rozważa równocześnie skąd na nie wziąć środki i umiejętności oraz jak te środki tworzyć i rozdzielić. **Żeby zaatakować popełniane błędy, złą organizację, konserwatywne myślenie i bezwład działania — nie trzeba nawet zbyt dużej odwagi. Formułować rozwiązania prawidłowe, poprawiać organizację pracy, zwiększać samemu jej efekty, uaktywniać dla tej sprawy swoje środowisko, to już znacznie trudniejsze.** Psiocze nie „cichym szeptem po kolacji", że ten urządza się cwaniactwem, tamten żyje z nieróbstwa, inny jest złodziejem, też niewiele daje, choćby ożywione było najczystszymi intencjami. Co innego natomiast, jeśli odkrywanie wylęgającego się zła, pozorowanych dorobków czy dokonywanych nadużyć, kombinacji, krzywd ludzkich budzi potrzebę przeciwdziałania rozważonego w publicznej dyskusji i prowadzonego kanałami demokracji socjalistycznej — partii, organizacji społecznych, instytucji samorządowych — z jasnych pozycji rzecznika interesu społecznego.

TAKIE będą Rzeczypospolite — mówili nasi pradziadowie — jakie młodzieży chowanie". Rzecz w tym, że **w porze wybierania postaw życiowych, wychowanie werbalne, podnoszące katalog cnót społecznych i gromiące wszelkie grzechy — choćby było podyktowane najlepszymi intencjami — nie na wiele się zda, jeśli praktyka zachowań tych samych wychowawców będzie im przeczyć,** jeśli młody człowiek zagrzany pięknymi ideałami rzuci się raz, drugi i dziesiąty do ich urzeczywistniania i przegra.

Zdarzyło się tak, że sam wyrosłem w ruchu młodzieżowym i od lat kilkunastu słucham zarzutów formułowanych pod adresem młodego pokolenia przez starsze i odwrotnie ze świadomością, że jest to — mimo całej ich niekiedy drastyczności — normalna, odwieczna forma dialogu. Nie martwiłbym się też dzisiaj, kiedy od jednych słyszę, że mamy młodzież zorientowaną na „urządzanie się" i obrastanie w dobra konsumpcyjne, a drudzy pomawiają ją o średniactwo, o poprzestawanie na małym, o układanie się nisko i cicho, żeby mieć łatwe życie. W tych diagnozach, zrodzonych z obserwacji takich czy innych grupek, z tych albo owych wydarzeń, słyszę nie ton oskarżenia, ale prewencyjną troskę, wyczulony niepokój: żeby się to nam aby nie okazało prawdą. **Jeśli w generalnym nastawieniu starszych do swoich dojrzewających dzieci zasępia mnie coś naprawdę, to niepokojąca czasem niechęć, częściej nieumiejętność — uznania młodości jako decydującego atutu w naszej rozgrywce o przyszłość kraju i traktowania jej jako pełnoprawnego partnera.**

Rozejrzyjmy się uczciwie wokół siebie. Jakże często dyskutuje się u nas z młodzieżą z pozycji senioralnej wyższości, z lekceważeniem jej zdania, bez wnikania w sens głoszonych poglądów, przez rozstrzyganie spraw argumentem zasług.

OBRAZ układający się z tych refleksji jest, oczywiście, celowo jednostronny. Most międzypokoleniowy zbudowaliśmy w Polsce solidnie, na filarach wzniesionych przez politykę społeczną socjalistycznego państwa. Ruch na nim, wymieniający wartości w obie strony jest także coraz bardziej ożywiony. Tu mowa była głównie o zakłóceniach, tyle że wcale nie błahych i z zastanawiającym uporem utrzymujących się przy życiu. Wyjaskrawiam zaś te kolizje nie po to, z kolei, by apelować do kogokolwiek z młodych czy starszych, ale żeby o nich przypomnieć w dniach II Zjazdu ZSMP, przygotowań do matur, dyskusji nad wyborem nowych szkół. **Wydaje się bowiem, że to ZSMP właśnie za swój naczelny obowiązek winien przyjąć w programie na przyszłość dwa — między wielu innymi — główne kierunki działania: uczynić ZSMP szkołą ponoszenia przez całą młodzież odpowiedzialności za zmienianie świata na lepszy, a równocześnie stać się organizatorem, rzecznikiem, reprezentantem urzeczywistniania tej wizji młodych w partnerskim dialogu pokoleń.**

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Czechosłowaccy goście w Gdańsku

Wczoraj przebywał w Gdańsku kierownik Wydziału Rolnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji **Julius Varga,** który gości w Polsce na zaproszenie Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR.

Przybyli również pracownik Wydziału Rolnictwa KC KPCz **Laco Balla** i I sekretarz Ambasady Czechosłowacji w Warszawie **Jiri Sinkmaier.**

W godzinach rannych z czechosłowackimi gośćmi spotkał się I sekretarz KW PZPR **Tadeusz Fiszbach.** W spotkaniu uczestniczył sekretarz KW PZPR **Jan Maziarz.**

(hg)

Sukces gdyńskich specjalistów

Planowanie na lat 100 i więcej

BIURO Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Gdyni zwyciężyło w ogólnopolskim współzawodnictwie pomiędzy 12 konkurentami o tytuł najlepszego z tej grupy przedsiębiorstw w efektach pracy za 1979 r.

Biuro - laureat ma ogromny wkład w twórczość urządzeniowo-geodezyjną na setkach tysięcy hektarów w różnych stronach kraju.

Biuro posiada pracownię analityczno-diagnostyczną z laboratorium. Pozwala to jeszcze lepiej wpływać na wzmożenie produkcyjności lasu, dzięki dostarczaniu trafniejszego materiału do planowania i pewniejszych wskazań, m. in. na użytek szkółkarstwa, nawożenia lasu, jego hodowli, a także przebudowy drzewostanów.

Z usług tej pracowni korzystano, przy projektowaniu zadrzewień fitomelioracyjnych na Żuławach, w projektach tzw. biologicznej zabudowy Półwyspu Helskiego, a nawet przy badaniu gruntu pod inwestycje budowlane w lasach państwowych. Mówi dyrektor tego biura i oddziału mgr inż. Edward Wójcik:

— Mamy ambitną załogę, łączącą zawsze wysokie umiejętności zawodowe z poczuciem obowiązku. Stąd wysoka wydajność pracy dobrej jakości i dotrzymywanie terminów. Ponad połowa zatrudnionych posiada zaszczytny tytuł „Przodownika Pracy Socjalistycznej", a niektórzy ponadto — odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe.

Wielu pracowników — to znani działacze społeczni z ramienia organizacji, działających w naszym oddziale, jak POP, ZSMP, TPPR, Zw. Zaw. Prac. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa, Stowarzyszenie Geodetów Polskich, Liga Obrony Kraju, Liga Ochrony Przyrody, Polski Związek Łowiecki, Polskie Towarzystwo Leśne.

O sukcesach, które odnoszą, świadczą dziesiątki honorowych odznak i dyplomów, często z czołowymi lokatami w skali krajowej bądź wojewódzkiej, uzyskiwane indywidualnie lub zespołowo.

Zdobycie pierwszej lokaty w krajowym współzawodnictwie zobowiązuje nas do starań o coraz większą przydatność w realizowaniu zadań zawodowych i społecznych.

Redakcja „WW" przyłącza się do gratulacji, życząc dalszych osiągnięć.

WIESŁAWA REJNSON

Egzekutywa KW PZPR w Gdańsku

Obradująca wczoraj Egzekutywa KW PZPR w Gdańsku pod przewodnictwem I sekretarza KW **Tadeusza Fiszbacha** przeanalizowała rozwój wojewódzkiej organizacji partyjnej w pierwszym kwartale br. i ustaliła zadania na przyszłość.

PZPR w województwie gdańskim na koniec marca br. liczyła 104 989 członków i kandydatów. W br. jej szeregi powiększyły się o ko. 900 osób. Wśród przyjętych przeważają robotnicy, ludzie młodzi, głównie członkowie organizacji młodzieżowych.

Egzekutywa KW zaleciła przestrzeganie kryteriów jakościowych w przyjęciach do partii. Należy podnieść poziom pracy z kandydatami w celu lepszego przygotowania ich do aktywnej działalności partyjnej.

Ponadto Egzekutywa oceniła realizację planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa gdańskiego w I kwartale br. Z analizy Komisji Planowania Urzędu Wojewódzkiego wynika, że nastąpił wzrost produkcji rynkowej. Poprawiło się funkcjonowanie transportu i nastąpiła poprawa w opanowaniu sytuacji rynkowej.

Słabymi punktami naszej gospodarki są natomiast: produkcja eksportowa, budownictwo i efektywność gospodarowania. Nastąpiły opóźnienia w realizacji żądań eksportowych, spadło tempo wykonawstwa budowlanego wynikające z wadliwego zarządzania tą branżą. Wszędzie odnotowuje się przekraczanie funduszów płac, nie najlepszą wydajność pracy, na którą rzutują nierytmiczne dostawy surowców i materiałów jak i osłabiona dyscyplina i sprawność organizacji pracy.

Egzekutywa KW w związku z tym zaleciła administracji terenowej i gospodarczej podjęcie niezbędnych działań w celu poprawy warunków realizacji zadań tegorocznego planu gospodarczego.

W trzecim punkcie obrad oceniono działalność społeczno-gospodarczą kółek rolniczych w 1979 roku. Podjęte wnioski wskazują na potrzebę wzrostu jakości usług świadczonych przez kółka rolnicze i rozszerzenie w tym zakresie ich działalności. Kółka winny zidentyfikować pracę społeczno-samorządową w środowisku wiejskim. (wś)

Pisarze Kraju Rad

(Dokończenie ze str. 1)

Generalnego ZSRR w Gdańsku **Iwan Tkaczenko.** Gdański Oddział Związku Literatów Polskich reprezentowali: **Lesław Furmaga, Andrzej Twerdochlib, Bolesław Fac, Jerzy Afanasjew.**

Podczas spotkania mówiono o współpracy kulturalnej między Polską a ZSRR, przedstawione zostały także perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego województwa gdańskiego.

Wczoraj pisarze radzieccy złożyli kwiaty pod pomnikiem Bohaterów na Westerplatte, zwiedzili Port Północny i Gdańskie Zakłady Rafineryjne, obejrzeli zabytkowe centrum Gdańska i spotkali się w Ratuszu Głównego Miasta z przedstawicielami środowisk twórczych Wybrzeża. Na spotkaniu obecny był sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Mirosław Demichowicz.** W serdecznych słowach powitał pisarzy prezydent Gdańska **Jerzy Młynarczyk.**

Niezwykle udane było spotkanie pisarzy radzieckich z pracownikami naukowymi i studentami Instytutu Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Wieczorem w lokalu Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki pisarze Kraju Rad spotkali się z pisarzami Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich. Było to niezwykle sympatyczne spotkanie, w czasie którego z całą pewnością zawiązane zostały nowe przyjaźnie między polskimi i radzieckimi twórcami.

Już w tej chwili można powiedzieć, że były to spotkania, które na długo zostaną w naszej pamięci i które niewątpliwie przyczynią się do zadzierzgnięcia bliższych więzów między twórcami obu naszych krajów.

Dzisiaj po południu pisarze radzieccy odjeżdżają do Warszawy.

(sier.)

„Na Dar Młodzieży"

W ostatnich dniach powiększyło się dewizowe konto budowy „Daru Młodzieży". M. in. bank Polska Kasa Opieki SA przekazał na konto fregaty 5 tys. dolarów USA, a przedsiębiorstwo „Dal", mające siedzibę w Montrealu — 3 tys. dolarów kanadyjskich.

Również z Montrealu wpłynęła składka 50-dolarowa wpłacona indywidualnie przez **Tadeusza Woźniaka.** (wś)

E. Gierek w woj. kieleckim

(Dokończenie ze str. 1)

resował się zwłaszcza warunkami ich pracy.

Na zakończenie pobytu I sekretarz KC PZPR spotkał się z aktywem partyjnym i gospodarczym huty oraz budowy walcowni profili drobnych.

Zarówno w kieleckiej FSS jak i w ostrowieckim kombinacie przedstawiciele załóg przekazali I sekretarzowi KC PZPR serdeczne pozdrowienia w związku ze zbliżającym się 1-majowym świętem. Pozdrowienia te zostały przez Edwarda Gierka odwzajemnione wraz z życzeniami sukcesów w dalszej owocnej pracy dla dobra regionu i kraju.

Dni Kultury Radzieckiej

Dzisiaj, w ramach obchodów Dni Kultury Radzieckiej w Polsce, odbędzie się o godz. 18 w Sali Kameralnej PWSM koncert w wykonaniu studentów Wydziału Wokalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. Wystąpią: **Grażyna Ratkiewicz, Bożena Szmyt, Teresa Najewska, Andrzej Tymczuk, Elżbieta Hornung, Andrzej Prusek, Gizela Gałkowska.** W programie usłyszymy utwory: P. Czajkowskiego, S. Rachmaninowa, A. Borodina, M. Musorgskiego.

Także dzisiaj o godz. 18 w KMPiK przy ul. Długiej w cyklu „Przedstawiamy republiki Kraju Rad", obejrzymy film o Ukrainie, w polskiej wersji językowej, wypożyczony z Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku.

Jutro o godz. 18 w klubie muzycznym przy ul. Ogarnej w cyklu „Młoda Gdańska Kameralistyka" usłyszymy utwory Skriabina w wykonaniu studenta PWSM **A. Malickiego.**

W niedzielę przyjeżdża do Gdańska zespół „Melodia" pod dyrekcją G. Garaniana, z solistami: **Lwem Leszczenką, Larysą Kandalową, Albertem Asadulinem.** Usłyszymy ich 28 i 29 bm. w hali klubu „Stoczniowiec".

ztm.

Potępienie próby bojkotu

(Dokończenie ze str. 1)

jednomyślne przyjęcie na posiedzeniu przewodniczących olimpijskich federacji sportowych rezolucji, zdecydowanie potępiającej próby bojkotu igrzysk olimpijskich. W rezolucji zwrócono uwagę, że ofiarami tych manewrów i intryg wymierzonych przeciwko olimpiadzie staną się sportowcy.

Przewodniczący MKOl. lord Killanin, spotkał się z dziennikarzami po zakończeniu posiedzenia rady wykonawczej MKOl. Złożył oświadczenie, w którym potwierdził, że stanowisko międzynarodowego komitetu olimpijskiego odnośnie przeprowadzenia XXII letnich igrzysk olimpijskich w stolicy Związku Radzieckiego pozostało nie zmienione.

Lord Killanin poinformował o posunięciach, jakie MKOl. ma zamiar podjąć. Oświadczył m. in., że ekipy poszczególnych państw mogą wystąpić na igrzyskach moskiewskich bez flag i hymnów, co jest zgodne ze statutem MKOl. Sportowcom pozostawiono też decyzję o udziale w ceremonii otwarcia i zamknięcia olimpiady.

Żal i rozgoryczenie sportowców zachodnioniemieckich wywołała decyzja rządu RFN, zatwierdzona przez parlament, zalecająca komitetowi olimpijskiemu tego kraju niewysyłanie zawodników na igrzyska moskiewskie.

Grupa ok. 20 sportowców amerykańskich — kandydatów na igrzyska olimpijskie — wniosła do sądu federalnego w Waszyngtonie skargę, domagając się odwołania decyzji komitetu olimpijskiego USA o niewysyłaniu zawodników do Moskwy.

Komitet olimpijski ChRL podjął uchwałę stwierdzającą, że sportowcy tego kraju nie wezmą udziału w igrzyskach olimpijskich w Moskwie. Decyzja ta nie jest oczywiście niespodzianką — Pekin zwlekał jedynie z jej ogłoszeniem do czasu upewnienia się, że nie będzie w swym stanowisku wyizolowany.

Przy wyjazdach do państw kapitalistycznych

Zmiana składek w „Warcie"

W Monitorze Polskim nr 12 z dnia 25 kwietnia br. ukazało się zarządzenie ministra finansów, które zmienia taryfę składek za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne pobierane przez Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta" od posiadaczy samochodów (obywateli polskich) wyjeżdżających nimi za granicę. Zarządzenie wejdzie w życie 28 kwietnia br.

Posiadacze samochodów wyjeżdżający nimi do europejskich krajów kapitalistycznych (łącznie z Jugosławią) oraz do Iranu, Maroka i Tunezji będą teraz płacić składkę ubezpieczeniową przeciętnie o 30 proc. wyższą. Natomiast wysokość opłat ubezpieczeniowych pobieranych od osób wyjeżdżających samochodami do krajów RWPG pozostaje bez zmian.

Wysokość składek, tak jak dotychczas będzie uzależniona od pojemności silnika samochodu, planowanego czasu podróży, i państwa, w którym wyprodukowano samochód.

Podwyższenie składek od osób wyjeżdżających do krajów zachodnich jest podyktowane szybkim wzrostem odszkodowań, które płaci Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta" za szkody powstające na terytorium państw zalicznych do II obszaru płatniczego. W razie zaistnienia wypadku drogowego „Warta" musi teraz płacić znacznie wyższe sumy niż poprzednio (np. za utratę zdrowia i koszty pobytu w szpitalu poszkodowanych). Zwiększyła się także wysokość odszkodowań płaconych za szkody majątkowe, co jest wynikiem podniesienia w tych państwach cen nowych samochodów i części zamiennych oraz opłat za robociznę. Natomiast wysokość odszkodowań — wypłacanych przez „Wartę" za zderzenia komunikacyjne, mające miejsce na terytorium europejskich państw RWPG, są niższe, stąd też nie istnieje konieczność podniesienia składek ubezpieczeniowych.

Według dotychczas obowiązujących przepisów, właściciel pojazdu jest zwolniony z pokrywania tzw. udziału własnego w ramach ubezpieczenia „autocasco", tylko w razie kradzieży całego pojazdu, jego pożaru, uderzenia piorunu lub gradobicia. Nowe zarządzenie znacznie rozszerza te przypadki. Zgodnie z nim, udział własny nie obowiązuje również w razie: kradzieży części pojazdu, zepchnięcia pojazdu przez wichurę, trzęsienia ziemi i powodzi, obrzucenia się skał lub spadających kamieni, stłuczenia szyby, klosza reflektora, kierunkowskazu spowodowanego uderzeniem przez kamień wyrzucony spod kół innego jadącego pojazdu. Udział własny nie obowiązuje również w razie zawinionego działania kierowcy innego pojazdu, jeśli okoliczność ta została potwierdzona protokołem milicji (policji) lub zakładu ubezpieczeń oraz w przypadku uszkodzenia pojazdu w czasie przewozu osób, którym ma być udzielona pomoc lekarska. Zarządzenie zwalnia od pokrywania udziału własnego również wtedy gdy właściciel pojazdu musiał za granicą ponieść koszty jego naprawy w zakresie niezbędnym do dalszego kontynuowania bezpiecznej jazdy.

Młodzież z Portowej przed II Zjazdem ZSMP

W całym kraju, we wszystkich instancjach ZSMP odbywają się spotkania z delegatami na II Zjazd ZSMP. W dzielnicy Gdańsk-Portowa aktywiści młodzieżowi spotkali się ostatnio z delegatami na zjazd w Stoczni Gdańskiej im. Lenina oraz w Zarządzie Portu Gdańsk. Na spotkaniach tych przedstawiają dorobek własnych organizacji zakładowych, jak również wysuwają wnioski, które delegaci przedstawią w komisjach problemowych na zjeździe. Dotyczą one m. in. spraw związanych z wydatkowaniem środków finansowych w ramach FASM, budownictwa mieszkaniowego, szerszego udziału młodzieży w organach samorządowych w zakładach pracy.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina młodzież złożyła na ręce przewodniczącego ZW ZSMP **Andrzeja Schulza,** delegata na zjazd, zobowiązanie przepracowania 20 tys. godzin na rzecz zakładu, 2 tys. godzin dla miasta i 3,5 tys. godzin w klubie „Na Fortach". Członkowie organizacji obejmą patronatem budowę „Daru Młodzieży", wykonując prace, w których przewidywane efekty mają wynieść 10 mln złotych.

Na terenie całej dzielnicy podejmowane są także czyny społeczne dla uczczenia II Zjazdu ZSMP. Porządkowane są tereny szkół zakładowych, ośrodków wypoczynkowych, zakładów pracy. Wykonywane są naprawy sprzętu. W wielu zakładach pracy m. in. Stoczni Gdańskiej, Zarządzie Portu Gdańsk, w „Budimorze", PKP, Węzła Gdańsk, podejmowane są warty produkcyjne.

ztm

Polityka rolna

(Dokończenie ze str. 1)

wspomnieć o zasadach gospodarki ziemią. Zjazd stanął na stanowisku, że powinny być kontynuowane wysiłki, by należycie zagospodarować każdy hektar ziemi uprawnej we wszystkich sektorach.

— Realizacja tych niezmiennych zasad naszej polityki rolnej przebiegać jednak będzie w innych niż dotychczas warunkach. Jakie praktyczne wnioski wynikają z tego faktu dla rolników?

— Rzeczywiście warunki ulegają zmianie i fakt ten został wzięty pod uwagę przez zjazd przy wytyczaniu zadań na przyszłość. Wobec pogłębiającego się w gospodarce światowej kryzysu energetyczno-paliwowego niezbędne jest w rolnictwie, tak jak i w innych działach gospodarki narodowej, przestrzeganie wymogów racjonalnego oszczędzania, efektywnego gospodarowania zasobami materiałowymi i energetycznymi, pozostającymi do dyspozycji rolnictwa.

Zjazd wskazał na konieczność zrównoważenia bilansu handlu zagranicznego w zakresie artykułów rolnych. Mamy realne szanse — jak to podkreślił na VIII Zjeździe tow. **Edward Gierek** — by w oparciu o własną produkcję rolniczą nie tylko wyżywić nasz naród, lecz również powrócić na rynki światowe jako znany i uznany eksporter naszych artykułów spożywczych.

Dążenie do zrównoważenia bilansu handlu zagranicznego w zakresie artykułów rolnych nie ma, oczywiście, nic wspólnego z autarkią w tej dziedzinie. Przeciwnie, naszym dążeniem jest nadanie nowych impulsów wzajemnie korzystnej wymianie handlowej z innymi krajami Europy i świata. Jest to możliwe tym bardziej, że nasza gospodarka rolna jest w stosunku do innych krajów w znacznym stopniu komplementarna. Takie produkty naszego rolnictwa, jak na przykład bekon, mięso baranie, drób, a także owoce i warzywa cieszą się od lat zainteresowaniem zagranicznych nabywców. Powinniśmy więc maksymalnie zaktywizować eksport tych produktów również po to, by móc kupować produkty spożywcze, których nie wytwarza się w naszej strefie klimatycznej.

— Oznacza to w istocie przywrócenie sytuacji sprzed czterech, pięciu lat, kiedy bilans handlu zagranicznego w zakresie artykułów rolnych był zrównoważony...

— Równowaga ta, przypomnijmy, została naruszona głównie skutkiem znacznego zwiększenia importu zbóż i pasz. Import ten był konieczny, gdyż krajowa produkcja pasz nie nadążała za dynamicznym rozwojem produkcji zwierzęcej. Istnieje konieczność odwrócenia tej sytuacji.

Realizacja programu osiągania samowystarczalności zbożowo-paszowej uzależniona jest w znacznym stopniu od zwiększania dostaw dla rolnictwa środków produkcji pochodzenia przemysłowego. W świetle tego, szczególnej wagi nabiera stwierdzenie prezesa Rady Ministrów **Edwarda Babiucha** na ostatnim posiedzeniu Sejmu, że rząd uczyni wszystko, na co aktualnie stać gospodarkę narodową, by wzmocnić potencjał produkcyjny wsi polskiej.

JERZY STYROWICZ

28-29 kwietnia w Paryżu - spotkanie komunistycznych i robotniczych partii Europy

O pokój i rozbrojenie

JAK wiadomo, Francuska Partia Komunistyczna i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zaprosiły komunistyczne i robotnicze partie wszystkich krajów Europy do wzięcia udziału, 28–29 kwietnia br. w spotkaniu w Paryżu. Temat obrad sformułowany jest krótko: „O pokój i rozbrojenie".

Jest rzeczą naturalną, że **inicjatywa ta wywołała szeroki rezonans zarówno wśród zaproszonych partii, jak i w szerszych kręgach społecznych.** Naturalne jest również to, iż te odgłosy mają różny charakter. Co się tyczy KPZR, to z zadowoleniem powitała ona inicjatywę dwóch partii.

Naszym zdaniem, nie byłoby obecnie celowe wdawanie się w prognozy dotyczące tego, co zostanie powiedziane na tym spotkaniu, w co się ono przerodzi, jakie da rezultaty itp. Wszystko to stanie się jasne z czasem. Bardziej owocne będzie **wyodrębnienie kilku problemów, nad którymi rzeczywiście można już podyskutować.**

PROBLEM PIERWSZY — to temat konferencji. Temat ten już od 35 lat, jakie upłynęły od zakończenia II wojny światowej, porusza najwybitniejsze umysły ludzkości. Był już nieraz omawiany, jednak będzie prawdopodobnie rozpatrywany jeszcze długo. **Problem wojny i pokoju był i pozostaje najbardziej palącym problemem współczesności.** Niestety, w ciągu ostatnich miesięcy stał on się jeszcze bardziej palącym.

STĄD TEŻ ODPOWIEDŹ NA DRUGI PROBLEM — termin przeprowadzenia konferencji — można ograniczyć do następującego stwierdzenia: **nigdy nie jest zbyt wcześnie na wymianę poglądów w sprawie dróg i sposobów wzmożenia walki o pokój i rozbrojenie,** nigdy nie jest za wcześnie na wzywanie również innych sił do tej walki. Gorzej, jeśli zajmować się tym zbyt późno.

SPRAWA TRZECIA: skład uczestników spotkania paryskiego. Sądząc po posiadanych informacjach, **obecne na nim będą nie wszystkie, ale prawie wszystkie komunistyczne i robotnicze partie Europy** zarówno z socjalistycznej, jak i kapitalistycznej części kontynentu.

Oczywiście, wśród kręgów (a jest ich niemało), partii politycznych i środków masowej informacji, które stoją na pozycjach antykomunistycznych, **podejmowane będą nieuchronnie różnego rodzaju spekulacje z tego powodu.** Jednak nasuwa się pytanie: a kiedy takich spekulacji nie było?

Będzie się zapewne twierdzić, że obecność na tym spotkaniu przedstawicieli komunistycznych partii Europy zachodniej oznacza kurs „na Moskwę". Jednak jest to argument nie bardziej uzasadniony, niż twierdzenie, jakoby brak na nim niektórych partii oznaczał kurs — powiedzmy — „na Madryt". **Przecież każda partia zupełnie niezależnie i samodzielnie określa swoje stanowisko nie tylko we własnym kraju, ale także na forum międzynarodowym.**

Twierdzenie jakoby przeprowadzenie spotkania oznaczało próbę odtworzenia jakiegoś „centrum" w ruchu komunistycznym, jest równoznaczne ze śpiewaniem w nowych czasach starych pieśni. Tyle, ile w ciągu ostatnich dwudziestu lat odbyło się spotkań międzynarodowych z udziałem KPZR, tyle też było rozmów na powyższy temat.

Istnieje pogląd, jakoby przeprowadzenie spotkania miało miejsce nie we właściwym czasie w związku z istniejącymi tego czy innego typu rozbieżnościami w ruchu komunistycznym. Pogląd ten zasługuje na uwagę. Jednak znów przypomnimy doświadczenia całej najnowszej historii ruchu komunistycznego: **a które z wielostronnych spotkań komunistycznych odbywały się bez rozbieżności?** Rozbieżności powstawały, przeciwnicy komunistów starali się je wykorzystać w swoich celach, ale te same spotkania międzynarodowe nie pogłębiały rozbieżności, lecz sprzyjały zbliżeniu stanowisk, uzgodnieniu działań.

Dyskutuje się również taki problem: **I JEST TO SPRAWA CZWARTA ponieważ na spotkaniu paryskim nie będą reprezentowane partie socjalistyczne i socjaldemokratyczne, istnieje obawa, iż może to przeszkodzić w nawiązywaniu współpracy między nimi a komunistami.** Cóż można na to odpowiedzieć? Na początku lutego w Wiedniu odbyło się spotkanie przywódców Międzynarodówki Socjalistycznej, poświęcone w przybliżeniu rozpatrzeniu tego samego tematu, który znajdzie się na porządku obrad spotkania paryskiego. Czyż sam fakt przeprowadzenia spotkania w Wiedniu stawia przed komunistami jakiekolwiek przeszkody dla kontaktów i nawet współpracy z partiami socjaldemokratycznymi, jeśli wnioski, jakie tam wyciągnięto odpowiadają interesom walki o pokój i rozbrojenie? Jest faktem dobrze znanym, iż KPZR już nie pierwszy rok rozwija kontakty z socjalistami i socjaldemokratami. Nasuwa się pytanie, dlaczego właśnie spotkanie paryskie ma wznieść jakieś przeszkody na tej drodze?

Zważywszy na wszystkie okoliczności, międzynarodowy ruch komunistyczny nie może zrezygnować z występowania jako samodzielna siła na arenie międzynarodowej. I nie ma w tym żadnego sekciarstwa. Przejawia się w tym jego własna odpowiedzialność, aktywność i inicjatywa.

Rozpatrzmy te problemy i z drugiej strony.

Czy można zachować i pogłębić proces odprężenia bez krajów socjalistycznych, w których partie komunistyczne są partiami rządzącymi? Wątpliwe, czy ktokolwiek już nie tylko z kręgów socjaldemokratycznych, ale również konserwatywnych twierdziłby coś takiego. Czy można zachować i umocnić ten proces bez aktywności ruchu robotniczego krajów kapitalistycznych i ich awangardy — partii komunistycznych?

Wreszcie, istnieje również punkt widzenia, iż problemy walki o pokój i rozbrojenie obejmują nie tylko Europę i dlatego nie może to być jedynie sprawa partii europejskich. Jest to prawda. Jednak i w tym przypadku powstaje szereg pytań: czy oznacza to, że jako przeciwwagę idei spotkania paryskiego ktoś wysuwa ideę konferencji międzynarodowej? Chyba nie. Albo czy oznacza to, iż przy całej niepodzielności procesu odprężenia brak w Europie własnej specyfiki w tym względzie? Chyba też nie. A może istnieje niebezpieczeństwo, że partie europejskie, będą ingerować w kompetencje bratnich partii z innych kontynentów? Nie istnieją żadne podstawy do jakiegokolwiek niepokoju z tego powodu. I nikt poza granicami kontynentu europejskiego nie wykazuje go. **WRESZCIE, SPRAWA PIĄTA: sposób przygotowania i przeprowadzenia spotkania paryskiego.** Dobrze wiadomo, że przeprowadzenie spotkań komunistycznych zakłada demokratyczne metody ich przygotowania. Jednak nie znaczy to, że za każdym razem mogą być one identyczne w formie. Kiedy wypracowuje się detaliczną platformę wspólnych działań, to wymaga to długich przygotowań. Jednak niektóre partie już dawno opowiadały się za tym, aby w miarę konieczności przeprowadzać spotkania również w trybie operatywnym bez przyjmowania długich dokumentów. **Sądząc po wszystkim, właśnie o takiej formie przeprowadzenia spotkania międzynarodowego jest mowa w obecnym wypadku.**

Takie są niektóre problemy dyskutowane obecnie w europejskim ruchu komunistycznym i poza jego ramami w związku z inicjatywą komunistów francuskich i polskich.

Odprężenie — to wynik różnorodnych wysiłków. Może być ono zachowane i umocnione jedynie w rezultacie różnorodnych wysiłków, z których każdy poszczególny nie będzie wystarczający, jednak każdy będzie tym krokiem, bez którego nie ma postępu.

J. ŻYLIN (APN)

SPRAWY i SPRAWKI

SĘDZIWA „MŁODA PARA"

W myśl zasady, że na małżeństwo z miłości nigdy nie jest za późno, związek matrymonialny zawarli w przemyskim USC 75-letni emeryt Stanisław Michałowski — pensjonariusz Domu Rencistów — ze starszą o rok od siebie Anną Wojciechowską. „Młoda para" oprócz kwiatów i gratulacji od kierownika USC i pensjonariuszy, otrzymała przysługujący małżeństwu osobny pokój w Domu Rencistów.

Nie ten autor

We wczorajszym numerze naszej gazety pod zdjęciem do informacji „Rodzieccy goście na Wybrzeżu" znalazł się niewłaściwy podpis. Autorem zdjęcia był Zbigniew Kosycarz. Za pomyłkę przepraszamy.

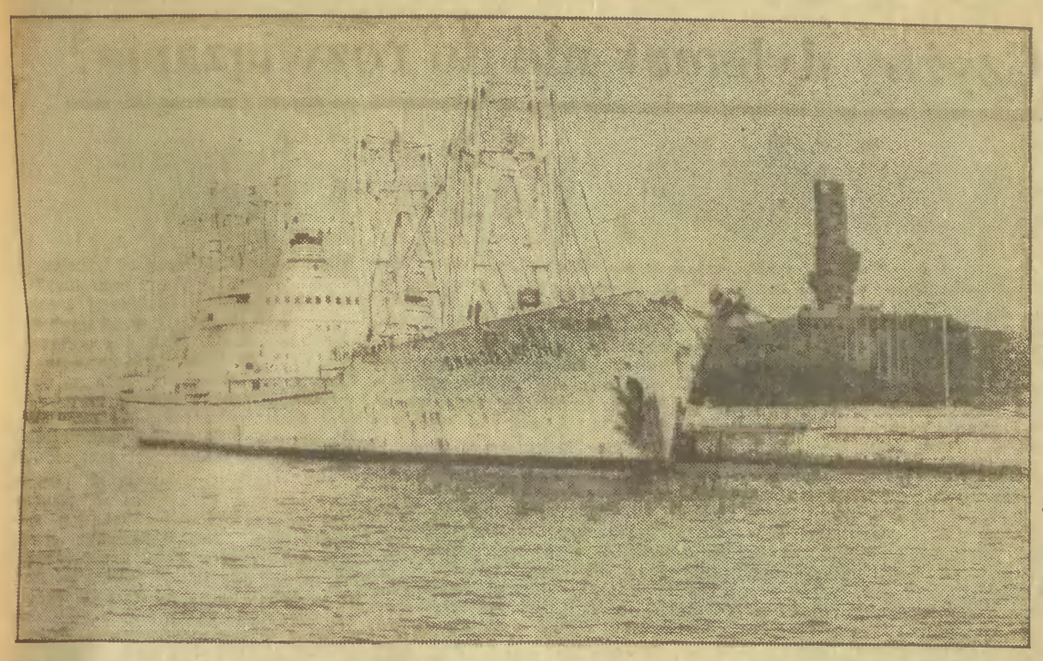

Nabrzeże Westerplatte w porcie gdańskim. Fot. Z. Kosycarz

Zwierzenia lokatora

Będzie to luźny spis doświadczeń lokatora domu z tzw. wielkiej płyty, dedykowanych sumieniom tych, którzy biorą pieniądze za to, żeby innym dobrze się mieszkało. Umówmy się też od razu, że nie będę zdradzał adresu. Gdzieś w Gdańsku, na nowym osiedlu...

BYŁA jesień 1976/77, kiedy spłynęło na mnie szczęście w postaci przydziału na własnościowe mieszkanie. Natychmiast więc pojechałem pod wskazany w przydziale adres. Ulicy nie było, dom miał dopiero jedno piętro, a moje lokum miało być na piątym. Tabliczka z napisem „teren budowy — obcym wstęp wzbroniony" spełniała rolę stróża. Popatrzyłem z daleka na to wszystko, wyobraźnią wymierzyłem miejsce piątego piętra i oczami duszy ujrzałem okna mojej przyszłej siedziby.

Drugi raz zajrzałem na budowę kiedy już moje piętro stało. Nie było wprawdzie dachu, ale były w oknach szyby lub ich resztki. Był też dozorca, więc 20 zł kosztowało mnie przekwalifikowanie z obcego na swojego.

Trzecia wizyta przypadła w czasie, kiedy dom stał w stanie surowym. Byłem wtedy w moim mieszkaniu. Z odrazą patrzyłem na ekskrementy w rogu przyszłego „salonu".

Później tak się złożyło, że nie mogłem składać wizyt na mojej przyszłej ulicy, a szkoda, bo odpowiednie potraktowanie budowlanych mogło zaoszczędzić mi wielu lokatorskich kłopotów.

KIEDY już zamieszkałem, mankamenty jakie rzuciły mi się w oczy, to krzywo (spadziście) zainstalowany parapet w dużym pokoju, krzywo i niechlujnie zmontowane gipsowo - tekturowe ścianki działowe, odstraszająco garbaty lenteks w dużym pokoju, a w pozostałych pomieszczeniach położony z kawałków i wpasowany byle jak.

Fot. M. Zarzecki

Na krzywy parapet nie było już rady, uwierzyłem też naiwnie, że z krzywymi ściankami nic nie można zrobić, natomiast lenteks — na oko z 40 m kw. — zerwano, wyrzucono przez okno i położono nowy, już staranniej, choć nie idealnie. Wspomniane garby miały swoje źródło w tym, że wykładzina leżała na kupce gruzu, którego nie chciało się komuś usunąć.

W ubikacji woda podczas spłukiwania groźnie bulgotała odpływając i wracając jak morska fala, a ponadto ciurkiem kapała na podłogę. Hydraulik oświadczył, że trzeba by to wszystko rozwalić i zrobić od nowa, bo jest wbrew sztuce, ale on to doprowadzi do ładu, tylko prosi, żeby nie uderzyć w segmentową rurę, bo się może rozlecieć. Trzyma do tej pory. Podobnie jak plastykowe przewody wodociągowe, które powinny — jak uprzedzał hydraulik — pęknąć i zalać mieszkanie, a na razie powodują, że czysta woda śmierdzi.

PEWNEGO dnia wyszedłem na balkon, oparłem się o balustradę i wraz z nią zakołysałem się. Przyszedł więc fachowiec, oświadczył, że balustrada nie jest w ogóle umocowana, przyniósł spawarkę, przyspawał co mógł, ale na odchodne uprzedził, żeby się za mocno nie opierać, bo balustradę umocował tylko w dwóch miejscach, zamiast w trzech, ponieważ to trzecie miejsce jest w płycie wykruszone i nie istnieje.

Permanentny kłopot sprawiały też sufity. Nie dość, że krzywe, to jeszcze odpadała z nich płatami farba. Fachowiec z budowy coś tam wyrównał, o reszcie powiedział, że się nie da, bo krzywa płyta, pomalował sufity i poszedł. Nie minęło jednak parę tygodni, kiedy z sufitów znów zaczęło się sypać. Przyszedł więc z budowy inny malarz, zeskrobał farbę poprzednika, pomalował jeszcze raz i wyznał szczerze, że to wszystko i tak odpadnie. Dlaczego? — Bo nie ma kleju do farby.

Mieszkaniowe usterki ujawniały się co pewien czas. Któregoś dnia stwierdziłem, że drzwi wejściowe wiszą krzywo — u dołu jest okazała szpara. Pierwszy fachowiec oświadczył, że płyta stoi nierówno i nic się nie poradzi. Drugi doszedł do wniosku, że trzeba wykuć całą metalową futrynę i zacementować na nowo — gruba robota, trzeci przy pomocy kucia uporał się z drzwiami w ciągu 2 godzin.

WRAZ z początkiem lata lunął tęgi deszcz. Okazało się wtedy, że w czterech ścianach i pod dachem można mieć mokro. **Strugi wody płynęły po ścianie pokoju i kuchni tak wartko, że zalewały przedpokój. Wraz z ustaniem deszczu popędziłem do administracji, gdzie spotkałem tłum mieszkańców osiedla, którym też padało do mieszkania.** Zapisano więc mnie do specjalnego zeszytu i kazano czekać. Czekałem cierpliwie, a kiedy padał deszcz zacinający w okno wraz z domownikami zbieraliśmy wodę zanim zdołała dopłynąć do przedpokoju. Dopiero po przeszło 2 latach zaklajstrowano dziury w ścianach i pod parapetami okiennymi. W innych mieszkaniach zdążył pojawić się grzyb.

CO pewien czas dom odwiedzały komisje usterkowe. Bywało, że zachodziły i do mnie. Jedna z usterek, którą zgłosiłem brzmiała: wieje przez szpary w ścianie balkonowej.

Fachowiec napchał sznurka w dziurę i nie wieje. Nikt natomiast nie potrafi uporać się z odpadaniem tynku pomiędzy ścianą okienną a sufitem. Dzień w dzień znajduję na podłodze większe lub mniejsze kawałki tynku — dowód, że dom pracuje, i że nie ma na to mocnych. Tak zresztą powiedział murarz z administracji, który przyszedł z zadaniem tynkowania, ale lojalnie uprzedził, że wszystko z czasem odpadnie. Wolałem więc, żeby nie robił w domu ekstra bałaganu i podziękowałem mu zanim zdążył wnieść swoje murarskie akcesoria.

Z sufitu, skąd wychodzą pionowe rurki centralnego ogrzewania leci dla odmiany biały styropian. Jest to ponoć uniwersalny materiał używany przez budowlanych do wypełniania dziur. Na to też nie ma rady — musi się sypać. **Wolę już to niż przygodę sąsiada, który zabrał się do skuwania tynku w łazience pod glazurę, a runęła mu cała ściana, bo okazało się, że jest ze styropianu.**

Po dwóch latach mieszkania położyłem tapety, a w przedpokoju boazerię. Zaczynam jednak tego żałować. Lenteks cuchnie bowiem coraz bardziej i najpóźniej za rok przyjdzie go zrywać. A wiem z sąsiedzkiej giełdy, że jest to koszmarna praca, przy której zniszczeniu ulegają tapety. Wykładziny podłogowej nie będę chciał, bo dorobiłem się już dywanów; skuszę się na parkiet lub mozaikę podłogową — choć jedno i drugie jest wyższe od lenteksu, a więc i boazerię trzeba będzie rozbierać. Kto mi pokryje te nadzwyczajne koszty, kto policzy stracony czas i nerwy, za czyje grzechy nie mogę mieszkać wygodnie i spokojnie?

OSOBNA sprawa, to grzejniki panelowe. Pierwsze w mojej klatce zaczęły pękać po paru miesiącach, inne trzymają się cało do dzisiaj. Niemniej, ponieważ prawie zawsze ktoś ogrzewanie wyłącza, bo mu się leje albo wymienia grzejnik, w sezonie grzewczym w rurach wciąż coś bulgocze, a grzejniki raz grzeją raz nie.

Wyciek z grzejników przytrafił mi się krótko po północy. Zmontowane są one tak chytrze, że dopływ gorącej wody można zakręcić tylko w piwnicy. Tam zaś zaworów jest ponad 20. Najpierw zakręciliśmy wszystkie, a dopiero potem kolejny zbudzony sąsiad wyjaśnił nam, że trzeba zakręcać tylko czerwone. **Na szczęście pomieszczenie z urządzeniami hydrotechnicznymi jest ogólnie dostępne i nie zamykane, więc w przypadku awarii grzejników nie trzeba szukać klucza.** Z drugiej strony — może tam buszować kto chce. Co pewien czas z hydroforni buchają kłęby pary, a równie często woda leje się tam strumieniami nie wiadomo dlaczego i po co. Zresztą — na podłodze w hydroforni zawsze jest wody tyle, że można tam chodzić tylko boso lub w gumiakach.

Przewiduję, że pewnego dnia wybuchnie tam pożar wskutek zwarcia instalacji elektrycznej. Dowcipny projektant umieścił bowiem w wilgotnej i zaparowanej hydroforni szafkę z bezpiecznikami do mieszkań w całym pionie. Jak dotąd nikt nie wpadł na pomysł, żeby szafkę przenieść.

W moim domu od trzech lat bez przerwy ktoś coś montuje lub demontuje, naprawia lub przerabia. **Na dobrą sprawę, nie ma dnia, żeby nie było słychać hałasu wiertarek, cykliniarek, pił mechanicznych, walenia młotem itp. Na szczęście los tak dobrał lokatorów, że wszyscy zgodnie dbają o estetyczny wygląd klatki schodowej, wieszają na schodach kwiatki i obrazki.** Czynią to uparcie, bowiem co pewien czas ozdoby te giną. Podobnie jak lustro z windy, które nie znajduje amatorów dopiero od czasu kiedy zawieszono już specjalnie obtłuczone.

Dom jako całość prezentuje się fatalnie — z daleka wygląda jak betonowy bunkier. Widok z okien przez długi czas był przygnębiający: piaski i budowlane rumowiska. Potem z jednej strony zrobiono parking i zasiano trawę. Wyrosły co prawda same chwasty, ale zielone i z daleka nie wygląda to już tak ponuro.

Z drugiej strony trwa budowa szkoły, a od pewnego czasu zaczęto porządkować teren z tamtej strony domu. To ostatnie odbywa się jednak w tempie, mogącym przyprawić o mdłości.

Na całej ulicy i bodajże na całym osiedlu nie ma ani jednego kosza na śmieci. Papiery, papierki i pety wiatr niesie więc w różnych, zmiennych kierunkach. **Najbrudniej zaś jest po wizycie ekipy wywożącej śmieci ze zsypów. Panowie ci nie schylą się po nic co im wiatr wymiecie z pojemników.**

DODAJMY jeszcze, że najczęstsze wędrówki mieszkańców wiodą do kolejki, tramwaju i do supersamu. Jesienią, zimą i wiosną do żadnego z tych obiektów nie można dojść suchą nogą. Do kolejki był chodnik, ale go w paru miejscach rozebrano i już nie zrekonstruowano. Do tramwaju ostatnie kilkanaście metrów wiedzie przez rozmiękłą glinę. Teren od frontu supersamu był kiedyś wyłożony płytkami. Potem robiąc wykopy płytki rozebrano i pozostały arzaskie błota, natomiast uporządkowano sklepowe tyły.

I tak się mieszka w szczęściu przyćmiewanym kłopotami, których można by uniknąć, gdyby projektanci, wykonawcy i gospodarze osiedli inaczej myśleli, inaczej pracowali, inaczej traktowali potrzeby ludzi. Gdyby nie tylko w ilości mieszkań, ale i w ich jakości oraz w warunkach bytowania widziano problem społeczny, źródło społecznej satysfakcji, radości życia.

Wojciech Jerzyński

Wybieramy Gdańszczanina 35-lecia

Nie na pokaz

Dziś przedstawiamy czwartego z kolei kandydata do tytułu Gdańszczanina 35-lecia. Jest nim inżynier arch. KAZIMIERZ MACUR — projektant odbudowy i rekonstrukcji 50 cennych zabytków Gdańska.

Przypominamy jednocześnie, że dotychczas zaprezentowaliśmy Czytelnikom sylwetki: BERNARDA RYGIELSKIEGO — jednego z obrońców Westerplatte w 1939 r., JÓZEFA BADZIĄGA — montera ustawiacza, długoletniego pracownika Stoczni Gdańskiej im. Lenina, oraz WITOLDA BUBLEWSKIEGO, znanego społecznika, propagatora i realizatora morskiego wychowania młodzieży.

TĘ małą amatorską fotografię spróbuję opisać, bo ze względu na stan techniczny nie była i nie będzie zapewne nigdzie publikowana. A przecież utrwalony został na niej nie tylko moment historyczny, jest ona pięknym symbolem związków inż. **Kazimierza Macura** z Gdańskiem.

Więc tak: stoi inżynier na szczycie gdańskiego ratusza. Na samiutkim szczycie, ramię w ramię z królem Zygmuntem Augustem. Statua króla połyskuje pyszną, złotą zbroją. Inżynier Macur w czarnej skromnej jesionce i berecie — model z lat pięćdziesiątych. Stoją tak, król polski i polski inżynier, na zawrotnej wysokości. Pod nimi zamglony, rozległy pejzaż Gdańska, nad nimi już tylko niebo.

Zgadza się, był rok 1950. Dzień rocznicy Rewolucji Październikowej. Tego dnia, w uroczystej oprawie i nastroju, przy udziale tłumnie zgromadzonych gdańszczan umieszczono na ratuszowej wieży pieczołowicie zrekonstruowany historyczny hełm ze statuą patronującego miastu Zygmunta Augusta. I to właśnie inżynierowi Macurowi, głównemu projektantowi odbudowy i rekonstrukcji ratusza, zawdzięcza król, że zmartwychwstawszy z wojennej pożogi stanął znów na unikatowej, ratuszowej wieży.

A inżynier nie byłby sobą, żeby nie żachnął się na takie sformułowania, nie zaprotestował. Że przecież to zasługa całego zespołu ludzi: władz patronujących całej akcji, architektów, budowlanych, rzeźbiarzy, złotników i nawet tych co budowali rusztowanie. Bo wtedy jeszcze nie było takiego dźwigu, który przed kilkoma laty efektownie, wręcz widowiskowo, windował elementy barokowego hełmu na wieżę kościoła Św. Katarzyny. Wtedy wszystkie elementy trzeba było wnosić po rusztowaniach i montować na górze.

Tak, zasługi trzeba dzielić sprawiedliwie. W kodeksie cnót społecznych i jednostkowych, inż. Macur sprawiedliwość stawia na pierwszym miejscu. Zgoda. Ale to przecież jego rzetelnej, bez mała 35-letniej pracy Gdańsk zawdzięcza swą obecną sylwetę architektoniczną. A inżynier koryguje: nie jemu, ale także jemu. Nie to, żeby się chciał wybraniać z tego, z czego jest dumny, co mu dostarczało i radości i satysfakcji, ale przecież nie w tym rzecz, aby o nim pisać. Lepiej bym napisała, że nowa sylweta starego Gdańska jest dziełem rąk polskich, że jest kolejnym — i zważywszy na czas i okoliczności odbudowy — heroicznym świadectwem polskości miasta i trudu jego budowniczych. Albo po kolei, o rekonstrukcji zabytków niechbym napisała...

* * *

Przyjechał do Gdańska wraz z falą reemigrantów zza Buga w roku 1946.

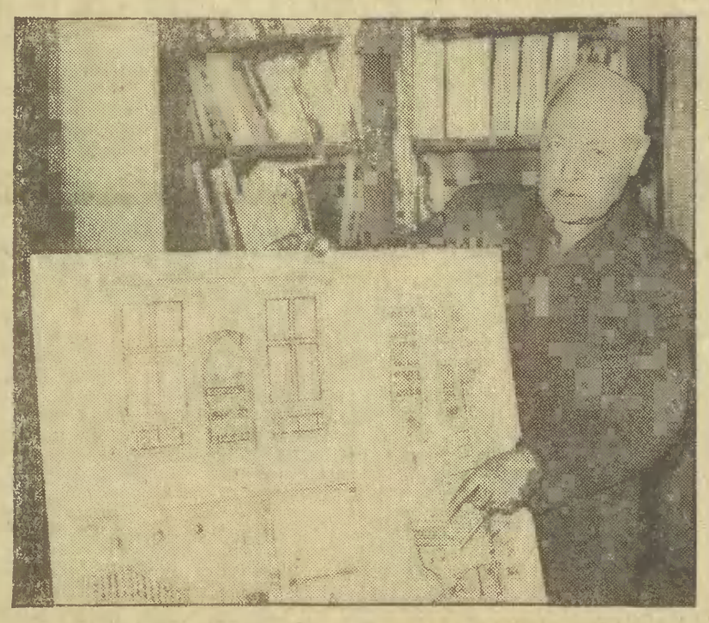

Fot. M. Zarzecki

Tyle już razy pisano, jak rozpaczliwie wyglądało wówczas miasto, że nie ma sensu powracać raz jeszcze do jego tragicznego pejzażu. Cały Gdańsk zniszczony został przecież w przeszło 60 proc., a pełne bezcennych zabytków śródmieście — w 90 proc. Powątpiewano nawet o sensie odbudowy sugerując bądź pozostawienie zrujnowanego śródmieścia jako kolosalnego pomnika okropności wojny.

Co w tym czasie robił, jak żył, o czym myślał mój rozmówca?

— Zwyczajnie — odpowiada. Miasto mnie zainteresowało, uznałem że mogę mu być potrzebny. Pracowałem — jak inni.

Zwyczajnie... Tułał się po kątach u znajomych. Potem dostał mieszkanie na przedmieściu Olsztyna, ściągnął żonę z dziećmi. Dzieci rosły. Wstawał o świcie, ładował je na rower, odwoził do żłobka, do przedszkola, a potem tymże samym sfatygowanym rowerem jechał do pracy.

Pracował w tych powojennych latach w gdańskim Urzędzie Konserwatorskim jako referent do spraw architektury zabytkowej, pełniąc jednocześnie funkcję wiceprzewodniczącego Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki. Po pracy znowu na rower i jazda na wykłady, na Wydział Architektury Wyższej Szkoły Technicznej. Trzeba było uzupełniać wykształcenie.

Tu winnam zrobić dygresję sięgającą w lata przedwojenne. Otóż przed wojną w Wilnie, Kazimierz Macur, po ukończeniu Wydziału Budowlanego Średniej Szkoły Technicznej wstąpił po celująco zdanym egzaminie na Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego. Kontynuując studia zetknął się z prof. Janem Borowskim, wykładowcą form i stylów architektonicznych i jednocześnie ówczesnym szefem Urzędu Konserwatorskiego w Wilnie. Profesor zwrócił uwagę na pracę swojego studenta i pomimo że ten nie miał jeszcze absolutorium, zaangażował go do prac rekonstrukcyjno-konserwatorskich. Działania wojenne uniemożliwiły zakończenie edukacji w normalnym trybie, ale zanim to się stało młody student USB miał już na swoim koncie poważny udział w badaniach architektonicznych, projektach adaptacji i rekonstrukcji takich m. in. zabytków wileńskich, jak kościół po bernardyński, kościół Św. Anny, czy zamek w Trokach. Wtedy to pochłonęła go na dobre idea ochrony zabytków.

Przypadki chodzą po ludziach. Tenże prof. Borowski, który przed wojną zwrócił uwagę na uzdolnionego studenta, został pierwszym po wojnie konserwatorem zabytków miasta Gdańska. Spotkanie profesora z byłym studentem na ruinach wyzwolonego miasta zadecydowało ostatecznie o dalszej życiowej drodze inż. Macura.

Leży przede mną lista zatytułowana: Wykaz prac konserwatorskich — autorstwa inż. arch. Kazimierza Macura. Lista jest długa, pomimo że stanowi jedynie lakoniczny spis obiektów, które za sprawą wiedzy, myśli i pracy inżyniera zostały uznane za osiągnięcia konserwatorskie. Niektóre — jak Kościół Mariacki, Ratusz Głównego Miasta z jego wspaniałym hełmem i wnętrzem, Dwór Artusa czy Wielka Zbrojownia — za osiągnięcia miary światowej.

A przecież gdy czyta się ten dokument, jakże skromny wydaje się on być, wręcz nieefektowny. Na przykład: Kaplica Królewska: pomiary i plany inwentaryzacyjne, projekt rekonstrukcji; nadzór autorski. Kościół Mariacki — inwentaryzacja zniszczeń sklepień; projekt rekonstrukcji narożnych wieżyczek; częściowa inwentaryzacja do przekrojów i elewacji. Baszta Łabędź, Baszta Słomiana, Baszta Jacek — projekty rekonstrukcji. Zbrojownia — pomiary i plany inwentaryzacyjne; projekt częściowej rekonstrukcji. Ratusz Głównego Miasta: projekt odbudowy i rekonstrukcji całości z ramienia PKZ; projekt rekonstrukcji hełmu, szczegółowe rysunki robocze. Projekty rekonstrukcji wnętrz zabytkowych: a) sieni, b) Sali Czerwonej, c) Sali Zimowej (prace zespołowe) itd. itd. W sumie, w samym Gdańsku 50 cennych zabytków! Zabytków pieczołowicie przestudiowanych, inwentaryzowanych, odtwarzanych w rysunkach i opisach na podstawie źródeł ikonograficznych i zachowanych resztek oryginału, pokonywanie dla tych zabytków — znanych i bliskich jak własne dzieci — mnóstwa trudności technicznych i organizacyjnych. Oto bilans pracy dla Gdańska inż. Macura, jednego z ludzi, którym zawdzięczamy odrodzenie w przeciągu 35 lat tych skarbów kultury, które mistrzowie różnych epok tworzyli przez stulecia.

Myślę, że właśnie owe lata spędzane nad badaniami, inwentaryzacjami i rysunkami projektów rekonstrukcji kolejnych zabytków, bardziej wyznaczają biografię inżyniera, niż dane z oficjalnego życiorysu i daty dotyczące „przebiegu pracy zawodowej". Więc jedynie dla porządku i ścisłości odnotowuję, że po utworzeniu w Gdańsku w 1951 r. Pracowni Konserwacji Zabytków podjął tam pracę na stanowisku starszego projektanta, że w międzyczasie z bardzo dobrym wynikiem ukończył studia na Wydziale Architektury i kurs konserwatorski na Wydziale Konserwacji i Zabytkoznawstwa UMK w Toruniu, że uzyskał specjalizację w dziedzinie projektowania konserwatorskiego z okresu baroku.

* * *

Od lutego tego roku inż. Kazimierz Macur jest na emeryturze. Rodzinną tradycję kontynuuje syn Andrzej, także inżynier architekt, od dziesięciu lat pracujący w PPPKZ. Właśnie kończą wspólnie realizację odbudowy zabytkowych kamieniczek w Tallinie, podjętą z okazji zbliżającej się olimpiady. No, a jeśli chodzi o Gdańsk, to trzeba jeszcze zakończyć podjęte badania architektoniczne zespołu bramnego ul. Długiej.

Tak więc pomimo oficjalnego statusu emeryta, inż. Macura codziennie można zastać w PKZ.

— Niby mógłbym powiedzieć „cześć" i odejść — mówi — ale jakoś nie potrafię zostawić zaczętych spraw. Przecież człowiek musi nosić w sobie wewnętrzną odpowiedzialność i dyscyplinę za to, czego się podjął, co robi. Dyscyplina papierkowa — to nieistotne. Nieistotne wszystko co jest tylko formalne, tylko na pokaz...

Krystyna Celichowska

KUPON PLEBISCYTOWY
WYBIERAMY GDAŃSZCZANINA 35 - LECIA

Głosuję na _____

Imię i nazwisko wysyłającego kupon _____

Adres _____

WYTNIJ — ZACHOWAJ

Zamieszczony obok kupon prosimy wyciąć i zachować do czasu opublikowania sylwetek wszystkich kandydatów. Dopiero bowiem wtedy rozpoczniemy głosowanie. Każdy Czytelnik będzie mógł wysłać lub złożyć w redakcji dowolną ilość kuponów. Wezmą one udział w losowaniu wartościowych nagród.

Zostaną w naszych sercach

Rozmowa z Robertem Rozdiestwienskim

UROCZYSTE spotkanie w Ratuszu Głównego Miasta. O historii miasta mówi dyrektor miejscowego muzeum Mirosław Gliński. Następnie głos zabiera prezydent Gdańska Jerzy Młynarczyk. W serdecznych słowach wita delegację pisarzy radzieckich, która odwiedziła nasze miasto w Dniach Kultury Radzieckiej. Kończy się część oficjalna i oto następują spotkania starych znajomych, zawierane są nowe znajomości.

Scenerią tego spotkania jest jedna z najbardziej reprezentacyjnych sal Wybrzeża, Czerwona Sala Ratusza Głównego Miasta.

Fot. Z. Kosycarz

Znajduję moment w którym wybitny poeta radziecki **Robert Rozdiestwienski** jest chwilę sam i natychmiast atakuję go pytaniami. Pierwsze jest stereotypowe: **Która to z rzędu jego podróż do Polski i czy był już kiedyś w Gdańsku?**

— Widziałem Gdańsk przed 35 laty — mówi mój rozmówca. — Byłem wtedy chłopcem, który znalazł się nad Bałtykiem razem z armią. W Armii Radzieckiej był mój ojciec, który walczył pod Kaliningradem. W armii była również moja matka. Pracowała zresztą w wojsku w swoim zawodzie jako chirurg. Wojna kończyła się, nastawał bardzo trudny czas odbudowy. Na całym bałtyckim wybrzeżu znać było ślady walki. W tym właśnie czasie wybrałem się z grupą żołnierzy, którzy jechali do Gdańska. Z tej podróży, którą traktowałem właściwie jako przejażdżkę, zostało mi jednak w pamięci wiele obrazów dramatycznych. Takim dramatycznym obrazem był ówczesny Gdańsk. Zapamiętałem go dobrze, z równoczesną refleksją — jak trudno będzie to miasto odbudować z tak strasznych zniszczeń. Już wówczas zdawałem sobie sprawę, a dziś zdaję sobie jeszcze lepiej, że trudno jest budować, ale dziesięciokrotnie trudniej odbudowywać. Z podziwem patrzę obecnie na w... piękny, odbudowany Gdańsk. Tak więc jestem tu drugi raz. W Warszawie byłem kilka razy. Jest to chyba mój piąty przyjazd do waszego kraju.

— Jest pan bardzo znanym poetą, niedawno czytałem przekłady pana wierszy w języku polskim. Właśnie jako poeta bywał pan tu częściej. Mamy przecież na Wybrzeżu, w Trójmieście imprezę międzynarodową, odbywaną co roku: międzynarodowy festiwal piosenki. Wielu piosenkarzy radzieckich, którzy gościli u nas, śpiewało pieśni i piosenki napisane do pańskich wierszy. Jaki jest pana stosunek do poezji śpiewanej?

— Powiedzmy sobie od razu, że istnieje po prostu poezja — dobra albo zła, ale przecież poezja. Nie wydaje mi się słuszne, że niektórzy poeci z góry spoglądają na poezję śpiewaną. Lubię muzykę, lubię pieśni i sadzę, że w pieśniach poezja łączy się z muzyką. Nawet życie człowieka wyznaczają pieśni: małe dziecko słyszy kołysankę matki, zanim jeszcze rozumie co matka do

(Dokończenie na str. 4)

Rozmawiał: **Sławomir Sierecki**

REPORTERZY informują

LEŻAŁ NA JEZDNI

W Gdańsku na ul. Sobieskiego, 58-letni Bolesław G. w stanie nietrzeźwym leżał na poboczu drogi z nogami na jezdni. Został najechany przez samochód marki „Fiat 125p", nr rej. GDK 4583, którym kierował Ryszard P. Nietrzeźwy pieszy doznał otwartego złamania podudzia.

ZGINĄŁ W POŻARZE

W budynku przy ul. Dembińskiego w Gdyni wybuchł pożar, w wyniku którego zginął Edmund S. Przyczyny pożaru bada milicja.

KOLIZJE

Na terenie Trójmiasta wydarzyło się siedem kolizji drogowych – 5 w Gdańsku i 2 w Gdyni, w których samochody zostały uszkodzone na sumę ponad 40 tys. zł.

Jak już informowaliśmy, w klubie „Gedanus" mieszczącym się w Gdańsku przy ul. Św. Barbary 1 staraniem Nord Weteran Club zorganizowana została wystawa motocykli wyprodukowanych w latach 1928 do 1950. Ekspozycja będzie czynna do 27 bm. Miłośników motoryzacji zachęcamy do obejrzenia tych „maszyn retro". Dziś takie okazy rzadko się spotyka...

wim. Fot. Z. Kosycarz

Dla turystów z Przymorza

Patronując akcji „Morena" obejmującą zagospodarowanie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, z uwagą śledzimy i odnotowujemy inicjatywy na rzecz uporządkowania i wzbogacenia podmiejskich terenów rekreacyjnych.

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Przymorze" w Gdańsku-Oliwie postanowił w najbliższą sobotę i niedzielę, 26-27 bm. przeprowadzić imprezę turystyczną związaną z ogólnopolską akcją oczyszczania wód i terenów okolicznych.

Należy dodać, że Zarząd Oddziału PTTK „Przymorze" objął stałą opiekę nad źródłami Potoku Oliwskiego w Dolinie Bobrów na terenie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, kontynuując podjęte w ubiegłym roku działania konkursu „Obrońmy istniejące i twórzmy nowe zbiorniki wodne", do którego zgłosił się jako pierwsze z wybrzeżowych ogniw PTTK.

Oczywiście, powodzenie najbliższej wyprawy uzależnione jest od kaprysów wybrzeżowej aury. Jeśli dopisze — w sobotę o godz. 16 grupa kwatermistrzowska spotka się przy pętli tramwajowej w Oliwie, skąd przejdzie do Doliny Bobrów i przygotuje tam bazę. O godzinie 19 przewiduje się ognisko.

Natomiast w niedzielę, w godz. 9—15 planuje się prace w czynie społecznym. Do udziału w realizacji zadań na rzecz ochrony środowiska naturalnego zarząd zaprasza wszystkich członków oddziału.

W związku z budzącą wątpliwości pogodą, zainteresowani powinni skontaktować się z Zarządem Oddziału PTTK „Przymorze" w Gdańsku-Oliwie, ul. Śląska 66, telefon 52-40-21. Planowana akcja może bowiem być przesunięta na maj.

(lasz.)

Czyżby dylemat nie do rozwiązania?

Smażalnia, róże i ludzie

Na trawniku przed ekskluzywną restauracją „Maxim" w Gdyni Orłowie stoi smażalnia. Stoi, to może za dużo powiedziane — brakuje jej jeszcze dachu. Nieco dalej, przy ul Przebendowskich można zobaczyć podmurówki pawilonu, w którym miano sprzedawać gofry, kiełbaski, napoje chłodzące. Od 17 kwietnia roboty budowlane zostały przerwane, gdyż ponad 50 mieszkańców Orłowa wystosowało list protestacyjny do władz miejskich i wojewódzkich. W liście tym napisali m. in.: „Budowane obiekty niszczą krajobraz Orłowa. Są to tereny o charakterze rekreacyjnym. Bezmyślna decyzja o budowie wydaje na łup ajentom gastronomicznym najpiękniejsze zakątki naszego miasta."

DECYZJĘ o wstrzymaniu budowy podjęto w Gdańsku. Posłużono się przepisem prawnym, mówiącym o zagrożeniu środowiska. Trawniki bowiem leżą w rejonie pasa nadmorskiego, a na jednym z nich rosły róże.

Autorami listu protestacyjnego są plastycy, architekci, prawnicy mieszkający w Orłowie. Nazwiska ich są znane w środowisku artystycznym Trójmiasta. Wśród nich — radna miejska, p. **Halszka Cebertowicz - Żukowska.**

P. Żukowska wie, że Orłowo to „pustynia gastronomiczna". Właściwie nie ma też pretensji do ajentów, którzy muszą w końcu z czegoś żyć. Jednak stawianie smażalni na klombie jest sprzeczne z jej odczuciami estetycznymi. Poza tym, gdy wszyscy coraz głośniej mówimy o ochronie środowiska, taka decyzja musi być niepopularna. Z pięćdziesięcioma osobami zgłosił się również wojewódzki konserwator przyrody i to chyba o czymś świadczy.

Architekt miejski, inż. **Henryk Małach**, który podpisał decyzję o budowie smażalni, nie czuje się winny. Lokalizacja punktów gastronomicznych była jedyną możliwą. 50 metrów od feralnych róż stała kiedyś smażalnia, ale ze względu na płynącą obok śmierdzącą rzeczkę Kaczą, San.-Epid. nakazał jej zamknięcie. Podpisujący list protestacyjny nie zdawali sobie sprawy z tego, iż większość terenów, leżących w Orłowie (m. in. plaża z przyległościami), jest własnością prywatną. Miasto nie ma pieniędzy na jej wykupienie, zaś rozrzucone tu i ówdzie państwowe działki są przeważnie zajęte. Pozostały więc tylko trawniki.

Inż. Małach pokazuje mi pismo z 9 grudnia 1979 roku. W piśmie tym przewodniczący komitetu osiedlowego, **Jan Będziński**, prosi Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska UM w Gdyni o wyznaczenie miejsca na budowę punktów gastronomicznych w Orłowie. Kilka miesięcy później komitet osiedlowy wyraża zgodę na proponowaną lokalizację. I nagle ten list...

Panie ajentki są zdziwione nagłym przerwaniem prac budowlanych. Smażalnia pochłonęła prawie 200 tysięcy zł, drugi pawilon podobno mniej. Właścicielka smażalni **Alfreda Burchardt**, złożyła już odwołanie od decyzji władz. Ona również stała się inicjatorką drugiego listu, postulującego podjęcie budowy. Pod listem podpisało się ponad 100 osób. Dwa razy więcej, niż pod poprzednim.

W ciągu dwóch tygodni ma być podjęta ostateczna decyzja. Wszystkie strony są zgodne, iż w Orłowie turysta może „umrzeć z głodu". Tylko, że trudno jest znaleźć kawałek ziemi, gdzie powinny stanąć pawilony gastronomiczne. Zamknięte koło.

Niezależnie od wyników tej sprawy proponujemy, aby wczasowiczom ułatwić życie, oferując w godzinach rannych tanie posiłki w nie wykorzystanych przed wieczorem restauracjach „Skorpion" i „Maxim". Spory mogą trwać bowiem latami, a niezależnie od racji powaśnionych stron — najważniejsze ze społecznego punktu widzenia jest — nakarmienie plażowych gości.

D. J.

Podwórko czyli zaplecze

Przed kilku laty w Gdańsku podjęto prace nad przywróceniem podwórkom w obrębie Głównego Miasta ich niegdyśiejszego charakteru. Renowację przestrzeni między kamieniczkami, zagospodarowania jej dla potrzeb współczesnych mieszkańców przeprowadzało Miejskie Przedsiębiorstwo Budowy i Konserwacji Terenów Zieleni. Zaplecza domów Ogarnej, Piwnej i innych uliczek zamieniły się w mini-ogrody. Tylko, że ich świetność szybko szarzała...

Już po kilku miesiącach między drzewami, różami i urządzeniami zabawowymi dla dzieci rosły chwasty.

W tym roku Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Gdańsk - Śródmieście, dotychczas opiekujące się owymi zielonymi zapleczami, przekazało je ponownie w fachowe ręce zieleniarzy z MPBiKTZ.

Zielone wnętrza między kamieniczkami wymagają specjalistycznej opieki. Są bowiem integralnym elementem krajobrazu gdańskiej Starówki – powie dział nam zastępca dyrektora PGM, **Zbigniew Szumocki.**

W tym roku przybędzie na Głównym Mieście następnych 9 oaz; będą to nie tylko pojedyncze podwórka, ale również – całe ich ciągi, zlokalizowane m. in. na zapleczu ulic: Św. Ducha, Świętojańskiej, Szerokiej, Mariackiej, Węglarskiej, Kołodziejskiej.

Te podwórka – to wizytówka Gdańska. Pora, by zajęto się nimi naprawdę, dotychczas rzecz zamknęła się na umowie.

W niedalekim sąsiedztwie, na zapleczu ciągu budynków przy ul. Garncarskiej przez kilkanaście dni obserwować można było antywizytówkę. Na stercie śmieci leżał zdechły kot, rozkładający się w wiosennym słońcu. Kilkanaście razy interweniowano w San.-Epidzie i PRSP, zanim kot wraz ze śmieciowym „towarzystwem" zniknął z podwórka...

Na koniec dzisiejszych informacji spod znaku „Wiosennej miotły" sygnał, przekazany nam przez Czytelnika z Gdyni. Na zapleczu boiska Szkoły Podstawowej nr 1, przy ul. Starowiejskiej Przedsiębiorstwo Dróg i Zieleni, budując parking umieściło znak zakazu wjazdu na jednej z akacji, przybijając tablicę gwoździami... Komentarz chyba zbyteczny. Działali przecież specjaliści od zieleni.

al.

Nowa odznaka

W tym roku PTTK wprowadza nową odznakę „Turysta — przewodnik". Będzie można ją zdobyć uczestnicząc w specjalistycznych wędrówkach zorganizowanych, oraz w indywidualnych wyprawach pod hasłem „Cztery pory roku". Pierwsza z tego cyklu wycieczka pieszą odbędzie się w niedzielę 27 bm. na trasie Mierzyno — Kostkowo. Zbiórka uczestników o godz. 9 na dworcu PKS w Wejherowie. Do Wejherowa można dojechać pociągiem elektrycznym wychodzącym z Gdańska Głównego o godz. 7:48. Długość trasy ok. 15 km, przewidywane zakończenie wycieczki ok. godz. 17.

min.

Zostaną w sercach

(Dokończenie ze str. 3)

niego mówi, a gdy człowiek umrze, to choć już on sam tego nie słyszy, przecież koledzy śpiewają mu także na pożegnanie pieśni. Pieśń, piosenkę trzeba traktować jako autentyczną twórczość, jako związek twórczy poezji i muzyki.

— Dochodzi do tego jeszcze sprawa samej kompozycji muzycznej oraz kto tę pieśń zaśpiewa, prawda?

— Tak i dlatego jeżeli piszę jakiś wiersz, który ma stać się poezją śpiewaną, współpracuję z kompozytorem. Często interesuje mnie kto ma to śpiewać. Tacy śpiewacy i piosenkarze jak Lew Leszczenko, Muslim Magomajew czy Kobzon, którzy występowali na estradzie Opery Leśnej w Sopocie — także mają w swoim repertuarze pieśni z moimi słowami.

— Kto jest pana ulubionym poetą? Czy może ma pan również jakiś swój ulubiony styl wypowiedzi poetyckiej? Czy może pan wskazać tych poetów, którzy wywarli na panu największe wrażenie?

— Na te pytania nie umiałbym odpowiedzieć. Lubię po prostu poetów, lubię ich twórczość jeżeli jest autentyczna, jeżeli potrafi mnie wzruszyć. Mogą być reprezentantami różnego stylu i różnych epok. Raz jest to Eluard, innym razem Whitman, Lorca albo Apollinaire.

— A z wielkich rosyjskich romantyków, którego lubi pan bardziej — Lermontowa czy Puszkina?

— Lubię ich jednakowo, ale prawdą jest, że w różnych okresach życia można jednego lubić bardziej, drugiego mniej. We wczesnej młodości pasjonował mnie Lermontow. Natomiast później bardziej podobał mi się Puszkin. Jednak twórczość obu jest jednakowo piękna.

— Ostatnie pytanie: Jaki jest plan pobytu delegacji pisarzy Związku Radzieckiego w Dniach Kultury Radzieckiej w Polsce?

— Byliśmy w Warszawie, następnie w Olsztynie, Malborku i Elblągu — w czwartek zwiedzaliśmy Gdańsk a w piątek Gdynię. Potem — powrót do Warszawy. Z Warszawy wracamy do Moskwy. Po powrocie z pewnością uporządkuje każdy z nas swoje wrażenia, których było bardzo wiele i które zostaną w naszych sercach.

SŁAWOMIR SIERECKI

Więcej towarów na raty

21 bm. weszły w życie nowe warunki sprzedaży ratalnej. Chcąc ułatwić klientom zorientowanie się w tym, co można teraz kupić na raty, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Gdańsku przygotowało dwie ekspozycje towarów. W Domu Handlowym „Sezam" w Gdańsku-Wrzeszczu można obejrzeć sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego (lodówki, zmywarki elektryczne, odkurzacze, kuchnie gazowe, maszynki elektryczne, roboty kuchenne „Bartek") i sprzęt radiowo-telewizyjny. Jest to cenna inicjatywa, bowiem nie wszystkie typy urządzeń będących aktualnie w sprzedaży można będzie nabywać na raty. Wystawa ułatwia wybór.

Drugą ekspozycję przygotowano w sklepie meblowym w Gdyni-Cisowej. Oprócz mebli można będzie kupować na raty również wykładzinę filcopodobną.

WPHW obiecuje jednocześnie, że w najbliższych dniach w placówkach prowadzących sprzedaż ratalną pojawią się dokładne informacje o warunkach i sposobie realizowania zakupów, o czym, niestety, wcześniej nie pomyślano.

al.

Potrzebował pieniędzy

Irena K. wynajmowała pokój przy rodzinie w Gdańsku-Oliwie. Na pewien czas wyjechała do krewnych zamieszkałych poza województwem gdańskim, a swój pokój zamknęła na patentowy zamek. Kiedy wróciła, zastała pokój otwarty i stwierdziła brak skórzanej kurtki, wartości ok. 7,5 tys. zł. Okazało się, że zostały oderwane listwy i odgięta dykta w drzwiach; pozwoliło to komuś przez powstały otwór włożyć rękę i otworzyć od wewnątrz patentowy zamek.

Podejrzenie padło na syna gospodyni, 31-letniego Stanisława Cz., który był już karany. Istotnie to on włamał się i skradł kurtkę. Przyznał się, że kurtkę dał Jadwidze G. w zastaw za pożyczkę 4 tys. zł. Poszkodowana zwróciła się do tej osoby z prośbą o zwrot kurtki. Otrzymała ją po uregulowaniu pożyczki, zaciągniętej przez Stanisława Cz., który tłumaczył się, że... potrzebował pieniędzy.

Widocznie jednak owa kurtka nie dawała mu spokoju, gdyż po kilku miesiącach znów się na nią pokusił. Korzystając z tego, że Irena K. przebywała w łazience, a drzwi swego pokoju pozostawiła otwarte, wszedł niepostrzeżenie i ulotnił się z kurtką. Udał się z nią na targowisko, gdzie usiłował sprzedać. Tutaj jednak Stanisławem Cz. zainteresowali się funkcjonariusze MO. Wobec tego, że jego wyjaśnienia na temat pochodzenia kurtki wydały się podejrzane, zatrzymali go. W tym czasie akurat do milicji z meldunkiem o kradzieży zgłosiła się poszkodowana. Poznała swą własność i oczywiście odzyskała ją, tym razem bez żadnych kosztów.

Amator cudzej kurtki został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Rejonowym w Gdańsku pod zarzutem włamania i dwukrotnej kradzieży. Został skazany na 2 lata pozbawienia wolności i 12 tys. zł grzywny. Sąd ustalił nad nim nadzór ochronny przez okres 3 lat i zobowiązał do wykonywania stałej pracy w uspołecznionym zakładzie oraz do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Wyrok nie jest prawomocny.

Duet akrobatyczny.

Z Trójmiasta i okolic

SŁODKA PYRA

W sklepie przy ul. Podgórskiej 2 na Obłużu Leśnym w Gdyni, można nabyć słodkie ziemniaki. Nie są to wszakże cudzoziemskie pataty, jeno przemarznięte zwykłe polskie pyry nizinne.

RAJTUZY NA DWOJE

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Wola" w Zduńskiej Woli produkują rajstopy dziecięce, ostrzegamy przed kupnem. Chyba że kupujący posiada dzieci, między którymi jest różnica 15 cm wzrostu. O tyleż bowiem centymetrów, po pierwszym praniu wyrób ten (anilana plus elastil 2019 — 382-47620-6, gatunek — a jakże — pierwszy, cena 77 zł) się zbiega.

Nie wiemy tylko co z drugim praniem; czy rajstopy przestaną się kurczyć, czy trzeba rozejrzeć się za trzecim dzieckiem, o 15 cm mniejszym.

CORAZ OSZCZĘDNIEJ

Szczecińska PŻM, mimo iż w Gdyni posiada swój oddział z komórką socjalną, uparła się by swoim gdyńskim pracownikom — oczywiście każdemu z osobna, posyłać co miesiąc bony na cukier. Bony ładowane są zazwyczaj w duże, szare koperty i pracownik dobrze w takiej torbie musi grzebać, aby je w ogóle znaleźć.

Ostatnio idzie jakby ku lepszemu; PŻM przejęła się snać akcją oszczędzania papieru i szare koperty powoli zastępuje białymi. Mają one co prawda rozmiar dwóch normalnych kopert, ale nic to! Widać oszczędność papieru PŻM postanowiła wprowadzać stopniowo, bez szoku.

Myśl w ramce

Czasami zamiast dostać się na usta wszystkich, można trafić na ich języki.

PODWIECZOREK

DOWCIPY Z BRODĄ

Pan Adaś przychodzi późno do domu.

— Nie zgadniesz, kochanie – mówi do żony – gdzie byłem!

— Ależ zgadnę, zgadnę! Tylko powiedz najpierw swoją wersję.

* * *

Stary kawaler przychodzi do księgarni i prosi o książkę kucharską.

— Życzy pan sobie kuchnię polską czy przepisy z innych krajów?

— Obojętnie. Byleby w tym był przepis jak gotować bieliznę.

* * *

Małżonkowie siedzą w poczekalni dworcowej. Mąż odprowadza wzrokiem każdą przystojną dziewczynę.

— Zachowuj się przyzwoicie Bob! — strofuje go żona. – Pamiętaj o mnie!

— Pamiętam – odpowiada z westchnieniem zagadnięty. — Ale czy fakt pozostawania na diecie przeszkadza w przeglądaniu menu?

Klient zapłaci?

Nie święci garnki lepią, oj nie! Jeżeli wierzyć metce, Huta „Silesia" w Rybniku produkuje np. rondelki z przykrywką o symbolu 10/06/0757, w cenie 65 zł i gatunku pierwszym. Jeżeli zaś wierzyć własnym oczom, garnki te są pierwszorzędnie poobijane i bez pokrywek. Nasza Czytelniczka, Danuta W., która garnek mimo ewidentnych braków zdecydowała się kupić, jako że od dawna poszukiwała rondla o tej objętości, usiłowała dociec, dlaczego musi zapłacić za nieistniejącą pokrywkę oraz dlaczego towar nie został przeceniony. Ekspedientka w sklepie z artykułami gospodarstwa domowego w Zbrojowni była zdania, że pokrywki pozabierali ludzie (?), kasjerka – że pokrywek w ogóle nie było. Nadto usłyszała, że skoro uważa, iż garnek nie wart jest ceny, może go po prostu nie kupować.

Z tej skromnej rady płynie cała mądrość życiowa i doświadczenie handlowców, które mówią, że klient i tak wszystko kupi i za wszystko zapłaci, więc się wysilać nie ma po co.

Zimowe remanenty

Tegoroczna zima nas zaskoczyła. Łagodnością. Doświadczeni poprzednią, która nam tęgo w kość dała, przygotowaliśmy się na powitanie mrozów solidnie. Miejscami nawet za solidnie.

Na ul. Kartuskiej, w rejonie domów nr 51–63, leżą pryzmy piachu, którego zapobiegliwi gospodarze terenu nie zdołali wykorzystać do posypywania chodników. Jeżeli przechodnie będą równie leniwi, jak miniona zima, to nie zdołają roznieść piachu na własnych nogach i być może przyda się on na następny sezon.

Co piszą inni?

NIE PO OCZACH, KOCHANIE...

W „Głosie Wybrzeża" z 17 bm. ukazała się notatka „Nie chodź do „Klifa" (taki bar na ul. Kołobrzeskiej w Gdańsku) cytujemy: „Klienci... nie mając gdzie „odprowadzić" nadwyżek napoju, czynią pewne ablucje wprost na oczach czekających na autobus".

Ablucja – znaczy rytualne obmywanie rąk. Nie należałoby tego plątać z sikaniem po oczach.

Owoc zakazany

Jak wiadomo dzieciom nie sprzedaje się wódki. Ostatnio lista zakazanych owoców zaczyna nam się wydłużać (i nosy też – ze zdziwienia). Jak tak dalej pójdzie, to dzieciak nam ze sklepu nawet bułki nie przyniesie.

Oto na indeksie, w sklepie winno-cukierniczym przy ul. Obrońców Wybrzeża w Gdańsku - Przymorzu, znalazły się cukierki. Dziewczynce, która brak jednych słodyczy chciała sobie powetować kupnem innych, ekspedientka popędziła kota.

— Ja ci dam cukierki, a potem przyleci twoja matka z awanturą – rzekła bynajmniej nie aksamitnym głosem.

Domyślamy się, że kiedyś ekspedientka ta sprzedała lekkomyślnemu dziecku cukierki za pieniądze przeznaczone na inny cel, a jeszcze bardziej lekkomyślna mama, zamiast natrzeć uszu swojej pociesze, wylała pretensje na ladę sklepową.

Naszym zdaniem metoda odprawiania dzieci – na wszelki wypadek – z kwitkiem ma również słabą stronę. Zamiast awantury o to, że cukierki sprzedano, może się zdarzyć, że jakaś matka „przyleci zrobić awanturę" o to iż cukierków dziecku nie sprzedano...

— Owszem kochanie, gotujesz lepiej niż żona, ale nie tak dobrze jak mama...

Z CYKLU: ogłoszenia drobne

PIC NA WODĘ

„PRAWDZIWY mężczyzna" pragnie dobrej, atrakcyjnej żony. (Wzrost 182—170, wiek 18—30). Cel matrymonialny. Oferty [illegible]

Prawdziwy mężczyzna, proszę pana, to w dzisiejszych czasach kobiet nie szuka, tylko się przed nimi opędza.

Historie dwuwymiarowe

Sztuka w kapciach

— Widzieliście Szczepanika? – wykrzyknęła od progu Buba cała w wypiekach.

— Jakiego Szczepanika? – spytałam – aha, Piotra – przypomniałam sobie. – W roli chłopa-erotomana, o to ci chodzi?

— Właśnie! – przytaknęła Buba – ja myślałam, że on tylko te kormorany i żółte kalendarze... Kto by pomyślał!

— O czym wy właściwie mówicie? – zainteresował się mgr Basik.

— O polskim filmie TV pt. „Cham" wg Orzeszkowej – objaśniła go Buba.

— Biedna Orzeszkowa – westchnęłam – gdyby wiedziała, że polscy filmowcy zrobią z powieści seks-porno, pewnie by jej wcale nie napisała.

— Cholera – zdenerwował się mgr Basik – jak coś dobrego w telewizji leci, to zawsze przegapię.

— A gdzie Małofiacki? – spytał mgr Basik.

— No, właśnie! – rzekła Małofiacka – naoglądał się Szczepanika i poleciał cementować. Dałam mu czystą koszulę, odprasowałam garnitur...

— W garniturze wysłałaś go do brudnej roboty? – Buba popukała się w czoło.

— Tu o żadną brudną robotę nie chodzi, tylko o cementowanie rodziny.

— Zawsze zdawało mi się, że rodzina najlepiej cementuje się we własnym domu – stwierdziła Buba.

— Mnie się też tak zdawało – pokiwała głową Małofiacka – ale to nieprawda. Okazało się, że nie znam psychiki męskiej. Dopiero pani doktor Wisłocka otworzyła mi oczy.

— Ta seksuolog od „Sztuki kochania"? – spytał mgr Basik.

— Ta sama – przytaknęła Małofiacka – w wolną sobotę było z nią w TV „Wszystko za wszystko" i teraz już wiem wszystko.

— Co mianowicie?

— Że do szczęścia rodzinnego potrzeba bardzo mało – rzekła Małofiacka. – Po prostu wystarczy, aby mężczyzna był prawdziwy, a kobieta mądra.

— Co to znaczy „prawdziwy mężczyzna" oraz „mądra kobieta?" – indagował dalej mgr Basik.

— Prawdziwy mężczyzna, taka ma już naturę, że od czasu do czasu musi się „urwać", no wiecie, co mam na myśli – zarumieniła się Małofiacka. – Bo mężczyzna „te rzeczy" traktuje jako dodatek do życiowej kariery i zawodowych planów. I jak się urywa to mu to dobrze robi na karierę – ciągnęła dalej – bo się odpręży i zdobywa nowe siły, by walczyć np. o stołek. A jeżeli walczy o stołek to robi to dla rodziny, dla polepszenia jej bytu. Więc rodzina tylko na tym zyskuje...

— Co ty za bzdury pleciesz? – zdenerwowała się Buba.

— To nie żadne bzdury, tylko tok rozumowania dr Wisłockiej – oburzyła się Małofiacka. – Mądra kobieta natomiast, kiedy maż gania za innymi spódnicami, nie robi mu scen, tylko cierpliwie czeka na niego. Z uśmiechem, nagrzanymi kapciami, trzymając pod kotłami na kuchni parę. Bo prawdziwy mężczyzna zawsze do kapci, żarcia oraz gazety wróci. A jak będzie mu robiła awantury, to się zdenerwuje i się zabierze do tej, która mu awantur nie robi. No i straci prawdziwego mężczyznę!

— Z tego co mówisz wynika, że mężczyzna ma placet na wyskoki, a kobieta – na bycie kurą domową? – spytała Buba.

— Tak to wygląda – Małofiacka dotąd trzymająca się dzielnie rozbeczała się jak bóbr.

Zabuczał dzwonek.

— Przemyślałem sobie wszystko – powiedział Małofiacki wchodząc do mieszkania – i doszedłem do wniosku, że dla cementowania rodziny wcale nie musimy rewolucjonizować naszego dotychczasowego życia. Wystarczy, że będziemy rzadziej oglądać telewizję.

Pepsi

Propozycje Klubu M-6

Klub osiedlowy M-6 z Pruszcza Gdańskiego przygotował na najbliższe dni wiele interesujących imprez dla dzieci i młodzieży. I tak: w najbliższą sobotę o godz. 17 dzieci od lat 6 proszone są na „Bal kosmonauty" do sali widowiskowej klubu przy ul. Obrońców Pokoju 6. W programie nowe zabawy m. in. test kosmonauty oraz konkursy z nagrodami.

1 maja o godz. 12 odbędzie się tradycyjny konkurs „kredą na asfalcie" przy ul. Wojska Polskiego, a o godz. 16 w sali klubu rozegrany zostanie turniej szachowy o puchar prezesa spółdzielni mieszkaniowej „Radunia".

W sobotę, 3 maja o godz. 18 w sali klubu wystąpi kabaret „Klika" z Bydgoszczy.

9 maja na placu zabaw przy SP nr 2 w Pruszczu zorganizowany zostanie festyn rekreacyjno-sportowy dla dzieci i młodzieży: maluchy do 10 lat mogą wziąć udział w I etapie mini Wyścigu Pokoju, który będzie kontynuowany wzorem ubiegłego roku aż do 24 maja. Dla zwycięzców poszczególnych etapów przewidziane są nagrody.

man

*SPORT*SPORT*SPORT*

Na zapaśniczych matach

Dobry początek Polaków

W Prievidzy rozpoczęły się 24 bm. zapaśnicze mistrzostwa Europy w stylu wolnym. W pierwszym dniu rywalizacje o medale rozpoczęli reprezentanci pięciu kategorii wagowych: 48, 57, 68, 82 i 100 kg, a wśród nich pięciu Polaków.

Z piątki naszych reprezentantów, którzy rozpoczęli boje o medale mistrzostw Europy w stylu wolnym na placu boju pozostało czterech. Nie powiodło się Michałowi Busse (82 kg), który przegrał drugą walkę w turnieju i został wyeliminowany. Polak musiał uznać wyższość Ismaila Abilowa (Bułgaria) przegrywając z nim na punkty 0:13. W kategorii tej spośród 14 zapaśników, którzy stanęli na starcie nadal walczy ośmiu.

Drugą porażkę w wieczornej serii walk poniósł **Tomasz Busse** w wadze 100 kg. Busse przegrał na punkty z Haraldem Buettnerem (NRD) 3:4. Nasz zapaśnik nie wykorzystał szansy na zwycięstwo, jeszcze na kilkanaście sekund przed końcem utrzymywał się remis 3:3 dający wygraną Polakowi, gdyż właśnie on uzyskał jako pierwszy punkt techniczny. Busse ma cztery punkty minusowe. W trzeciej rundzie obok niego rywalizować będzie jeszcze sześciu zapaśników.

Pozostali trzej nasi reprezentanci wygrali swoje pojedynki. W wadze 48 kg — **Władysław Olejnik** położył na łopatki w trzeciej rundzie **Gheorghe Rasovanu** (Rumunia) i wyeliminował go z turnieju. Obok Polaka, który ma cztery punkty minusowe pozostało na placu boju czterech zapaśników.

Bardzo dobrze zaprezentował się **Marian Skubacz** w wadze 57 kg. W drugiej walce położył na łopatki w drugiej rundzie **Bruno Kuratliego** (Szwajcaria) i legitymuje się zerowym kontem. W wadze tej pozostało ośmiu zapaśników. Obok Skubacza zerowe konto mają jeszcze Petrow (Bułgaria), Neagu (Rumunia) i Bagdasarian (ZSRR).

Trzecie zwycięstwo wieczoru dla biało-czerwonych odniósł **Stanisław Chiliński** w wadze 68 kg, zwyciężając przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie Oscara Segersa (Belgia). Polak ma jeden punkt minusowy. W wadze 68 kg rywalizacje kontynuuje dziewięciu zapaśników. Zerowe konto mają: Rauhala (Finlandia), Jankow (Bułgaria) i Absaidow (ZSRR).

25 bm. rywalizacje na matach w Prievidzy rozpoczną zapaśnicy pozostałych pięciu kategorii wagowych.

Pod siatką I ligi

W Bielsku rozpoczął się w środę finałowy turniej grupy B o mistrzostwo I ligi siatkówki kobiet. W pierwszym dniu turnieju Spójnia Gdańsk przegrała niespodziewanie z Siarką Tarnobrzeg 0:3 (12:15, 12:15, 11:15), natomiast AZS AWF Warszawa pokonał Zawiszę Sulechów 3:1 a Kolejarz Katowice wygrał ze Stalą Bielsko 3:0.

Wczoraj, w drugim dniu turnieju Spójnia Gdańsk zwyciężyła Zawiszę Sulechów 3:1 (15:7, 13:15, 15:8, 15:11). W zespole Spójni najlepiej zagrały **Zdrojewska** i **Bogusławska**.

W pozostałych pojedynkach uzyskano wyniki: Kolejarz Katowice — AZS AWF Warszawa 3:0, Stal Bielsko — Siarka Tarnobrzeg 3:0.

W tabeli prowadzi Spójnia Gdańsk 12 pkt. przed Stalą 11 pkt., Siarką 10 pkt., Kolejarzem 9 pkt., AZS AWF 8 pkt. i Zawiszą Sulechów 7 pkt.

Piłkarski turniej o Puchar Wyzwolenia

W dniu 17 kwietnia, tj. w 35 rocznicę powstania sportu gdańskiego, odbyło się na boisku Akademii Medycznej we Wrzeszczu otwarcie turnieju piłkarskiego o **Puchar Wyzwolenia m. Gdańska.** Biorą w nim udział zespoły ognisk TKKF, komitetów osiedlowych oraz juniorzy i oldboye.

W pierwszym inauguracyjnym pojedynku zmierzyły się drużyny Wydziału P-1 Stoczni Gdańskiej oraz budowniczych hotelu „Orbis" w Jelitkowie. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem stoczniowców 6:1.

W drugim meczu piłkarze Komitetu Osiedlowego Sobieszewo odnieśli zasłużony sukces, wygrywając z Komitetem Osiedlowym Brzeźno 3:0.

W turnieju startują łącznie 72 drużyny. Finał odbędzie się w dniu 1 czerwca br., tj. w Święto Kultury Fizycznej.

Stal Gorzów najbliższym rywalem gdańskich żużlowców

Na obiektach sportowych Gdańska, Zielonej Góry, Bydgoszczy, Gniezna i Rybnika odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 27 kwietnia spotkania trzeciej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi żużlowej.

Z pięciu planowanych na ten dzień pojedynków najciekawiej zapowiada się mecz między **GKS Wybrzeże** i wielokrotnym mistrzem Polski — **Stalą Gorzów.** Najciekawiej, bowiem obie drużyny wystąpią bez swoich najlepszych zawodników — Stal bez **Edwarda Jancarza** i GKS bez **Zenona Plecha**, którzy znajdują się w Anglii i startują tam w rozgrywkach ligowych.

Wydaje się, że zespół gorzowskiej Stali braku Jancarza specjalnie nie odczuje, natomiast w trudnej sytuacji będą gospodarze niedzielnego meczu. Wprawdzie dotychczas doskonale spisywali się **Andrzej Marynowski** i **Bogdan Skrobisz**, ale dwóch zawodników meczu przecież nie wygra. Do walki musi się włączyć **Mirosław Berliński**, któremu w poprzednim spotkaniu z Włókniarzem Częstochowa specjalnie się nie wiodło. Dziś wiemy dlaczego — po prostu nie przygotowano mu motocykla i z tego jedynie powodu jego występ w pamiętnym meczu wzbudził tyle zastrzeżeń z naszej strony. Okazało się jednak, że zawodnik ten prezentuje dobrą formę, czego zresztą dowiódł, startując w ćwierćfinale indywidualnych młodzieżowych mistrzostw Polski w Toruniu. Triumfował w tym turnieju zawodnik miejscowej Gwardii — **Szabel**, który zdobył 14 pkt., ale Mirosław Berliński wywalczył drugie miejsce — 13 pkt. Gdańszczanin doskonale też spisał się w turnieju o puchar przewodniczącego ZW ZSMP w Toruniu, gdzie także uplasował się na drugiej pozycji, zdobywając 12 pkt. Wyprzedził go jedynie **Janusz Plewiński** ze Stali Toruń, który wywalczył 14 pkt.

O formę M. Berlińskiego możemy być więc chyba spokojni. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwać natomiast będziemy występu pozostałych zawodników gdańskich, a więc **Kołackiego, Kołodziejczyka, Fedego** oraz **Jakoniuka i Landowskiego.**

Drużyna Stali Gorzów wystawi do najbliższego spotkania swój najsilniejszy skład z **Rembasem, Prochem, Fabiszewskim i Towalskim** na czele.

Warto jeszcze wspomnieć, że GKS Wybrzeże ma na swoim koncie porażkę ze Stalą Toruń i zwycięstwo nad Włókniarzem Częstochowa, gorzowska Stal wygrała z Falubazem Zielona Góra i z Polonią Bydgoszcz.

Niedzielne spotkanie rozpocznie się o godz. 16.

A oto zestawienie pozostałych spotkań.

Falubaz Zielona Góra — Sparta Wrocław, Polonia Bydgoszcz — Unia Leszno, Start Gniezno — Stal Toruń, ROW Rybnik — Włókniarz Częstochowa. **(jot.)**

Na boiskach II ligi

Bałtyk gra w Oławie

Piłkarze drugiego frontu rozegrają w najbliższą sobotę i niedzielę 7 kolejkę ligowych spotkań, która może dostarczyć sympatykom piłki nożnej trochę emocji. Dotychczasowy lider tabeli — **Stal Stocznia Szczecin** oraz zajmujący drugie miejsce w tabeli — **Bałtyk Gdynia** grać będą na wyjazdach. Stal będzie gościem groźnej **Olimpii Poznań**, natomiast Bałtyk zmierzy się w Oławie z drużyną **Moto Jelcz.**

Przeciwnicy liderów zajmują po dotychczasowych spotkaniach miejsca w pierwszej szóstce tabeli. Olimpia grając ostatnio w Wałbrzychu z tamtejszym Górnikiem wywalczyła bezbramkowy remis. Nieźle spisał się także zespół Moto Jelcz, który zdobył punkt remisując 1:1 z Odrą we Wrocławiu. Na własnych boiskach jedenastki piłkarskie tych klubów będą na pewno znacznie trudniejsze do pokonania. Nie łudźmy się więc, że np. Bałtykowi uda się rozstrzygnąć najbliższy pojedynek na swoją korzyść. Chociaż, kto wie...

Nieco łatwiejsze zadanie czeka, naszym zdaniem, zespoły **Stoczniowca i Lechii Gdańsk.** Stoczniowcy grać będą w najbliższą sobotę, o godz. 16 ze **Stilonem Gorzów**, zajmującym obecnie 12 miejsce w tabeli, a Lechia spotka się w niedzielę, o godz. 11 z ROW Rybnik. Jesteśmy przekonani, że obu naszym drużynom uda się wywalczyć komplety punktów.

A oto kto z kim gra w 7 kolejce spotkań.

Stoczniowiec Gdańsk — Stilon Gorzów (sobota, godz. 16), Lechia Gdańsk — ROW Rybnik (niedziela, godz. 11), Moto Jelcz Oława — Bałtyk Gdynia, Zagłębie Wałbrzych — Małapanew Ozimek, Pogoń Szczecin — Piast Gliwice, Olimpia Poznań — Stal Stocznia Szczecin, Włókniarz Pabianice — Górnik Wałbrzych, Chemik Bydgoszcz — Odra Wrocław.

Piłkarska ekstraklasa tym razem znów pauzuje. Najbliższe mecze o mistrzostwo I ligi rozegrane zostaną w środę, dnia 30 kwietnia, według następującego zestawienia.

Lech Poznań — Arka Gdynia, Widzew Łódź — ŁKS Łódź, Stal Mielec — Szombierki Bytom, Odra Opole — Zagłębie Sosnowiec, Ruch Chorzów — Wisła Kraków, Polonia Bytom — Legia Warszawa, GKS Katowice — Górnik Zabrze. **(jot.)**

Szachy

W najbliższą niedzielę w Szkole Podstawowej nr 2 w Pruszczu Gdańskim zakończą się rozgrywki II turnieju szachowego o puchar naczelnika miasta.

Do eliminacji, które przeprowadzono 13 bm., zgłosiło się prawie 200 zawodników z województwa gdańskiego i bydgoskiego. Prawo startu w finale wywalczyło 40 z nich. W klasyfikacji drużynowej prowadzenie uzyskała Zbiorcza Szkoła Gminna w Szemudzie — 70,5 pkt., przed szkołą nr 2 w Pruszczu Gd. — 67 pkt., Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej nr 2 w Gdyni — 46,5 pkt., szkołą nr 1 w Czersku — 39 pkt. i Ośrodkiem Szkolno - Wychowawczym nr 1 w Wejherowie — 36,5 pkt.

Finaliści spotkają się w czterech 10-osobowych grupach wiekowych w najbliższą niedzielę — również w Szkole Podstawowej nr 2 w Pruszczu Gd., przy ul. Tysiąclecia 5, której dyrekcja jest organizatorem turnieju, a głównym sędzią — znany popularyzator szachów wśród najmłodszych Jerzy Ossorya-Cierpicki.

Zainteresowanych tymi rozgrywkami informujemy, że zawody rozpoczną się o godz. 9, a ich zakończenie przewiduje się ok. godz. 13.30.

W obozie piłkarzy jugosłowiańskich

Kłopoty z wyborem najlepszych

(Korespondencja z Belgradu)

NAJBLIŻSZYM zagranicznym przeciwnikiem jugosłowiańskiej reprezentacji piłkarskiej będzie w dniu 26 kwietnia nasza drużyna narodowa. Myślę, że dla naszych piłkarzy będzie to bardzo trudne spotkanie. Przypomnę tylko, że pierwsza reprezentacja SFRJ nie przegrała w ub. roku ani jednego meczu, natomiast pokonała **Włochy 4:1, Argentynę 4:2, Hiszpanię** (na wyjeździe) **1:0** oraz **Cypr 5:0 i Rumunię 2:1.** W tym roku piłkarze jugosłowiańscy wygrali z **Urugwajem 2:1**, z **Rumunią 2:0.**

Dodajmy do tego, że olimpijska reprezentacja SFRJ po przekonywającym zwycięstwie nad Włochami 5:2 i Turcją 1:0 zakwalifikowała się do turnieju w Moskwie. Młodzieżowa zaś drużyna oraz zespół do lat 21 zakwalifikowały się do półfinału mistrzostw Europy, eliminując silne drużyny **Związku Radzieckiego** i **Czechosłowacji.** Warto przy tym wyjaśnić, iż pierwsza drużyna narodowa i zespół olimpijski Jugosławii to w gruncie rzeczy ta sama ekipa.

Trener — selekcjoner jugosłowiańskiej reprezentacji narodowej — **Milan Milanič** — dysponuje obecnie plejadą świetnych piłkarzy. W przeciwieństwie do trenera Kuleszy, jego zmartwienie polega na tym, kogo wybrać z licznej kadry świetnych zawodników. Najsilniejszą formacją zespołu jugosłowiańskiego jest napad; tu aż roi się od kandydatów do I zespołu. Niewątpliwie najlepsi z nich to obecnie: **Vladimir Petrowič** z Crvenej Zvezdy — Belgrad, **Szafeč i Szusić** z Sarajewa. Oprócz nich do kadry pretendują utalentowani i przebojowi młodzi napastnicy: **Zlatko Vujovič, Kliszković, Ante Mirocević, Reptić, Pesić.** Przeciwko naszej drużynie zagrać ma także jeden z najsławniejszych jugosłowiańskich piłkarzy, odbywający obecnie służbę wojskową — **Velemir Zajec.**

Nieco słabiej prezentuje się linia ofensywy. Wprawdzie i obrońców o znakomitych walorach fizycznych i dużych umiejętnościach jugosłowiańska jedenastka ma niemało, ale formacji tej brak zgrania. Mówi się tu, że obrońcy łatwo się gubią, popełniają często proste błędy.

W sumie jednak zespół jugosłowiański będzie na pewno niezwykle trudnym przeciwnikiem, zwłaszcza jeśli uda mu się narzucić naszym piłkarzom swój agresywny styl gry. Jugosłowiańscy piłkarze już rozpoczęli przygotowania do meczu z Polską. Przywiązują dużą wagę do tego spotkania nie tylko ze względów prestiżowych. Trener Milanič traktuje bowiem mecz z Polską jako ważny etap w tworzeniu silnej reprezentacji narodowej.

ZDZISŁAW JAGIELSKI

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny — 9/11 — 80-958 Gdańsk
Redaguje: Kolegium Redakcja — Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
31-11-24 — red. naczelny i sekretariat
31-42-10 — z-ca red. naczelnego
31-96-14 — sekretarz redakcji
31-51-65 — dz. kulturalny
31-92-31 — dz. ekon.-morski
31-27-49 — dz. miejski
31-85-05 — dz. sportowy
31-55-42 i 31-00-31 dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów w godz. 10—12 prawnik: wtorki godz. 15.30—16.30, soboty godz. 12.30 — 13.30 dyżurny publicysta środy i piątki godz. 15—16.
31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami
20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni ul. 3 Maja 27/31, m. 66
Biuro Ogłoszeń — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 telefon 31-35-80 czynne: od godz. 9—15 w sobotę w godz. 9—12.
UPT — Gdynia 1 Gdynia ulica 10 Lutego 10 telefon 21-75-79 w godz. 10—17.
UPT — Sopot 1 Sopot, ul. Kościuszki 2 telefon 51-17-84 w godz. 10—17, soboty 10—15.
UPT — Gdańsk 6 Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108 tel. 41-56-31 w godz. 8—18
WUP — Gdańsk Gdańsk ul. Długa 22/23 telefon 31-80-84 w godz. 8—20
WUP — Elbląg pl. Słowiański 1/3
Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju.
Prenumerata roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża", 80-958 — Gdańsk 1, skrytka pocztowa nr 185

Nr indeksu 35055.
Zam. 1076 — J-5
ZD

● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne — „Ewa" - szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 80-952 Gdańsk 6, skrytka pocztowa 237. G-5841

NIERUCHOMOŚCI

PARCELĘ budowlaną — Pruszcz Gdański — zamienię na podobną — Trójmiasto. Telefon 53-23-59. G-7316

DOM, sklep, warsztat cukierniczo - piekarniczy, w dobrym punkcie miasta — sprzedam. Zabrze, telefon 71-03-27, ul. Bytomskich Strzelców 20. G-8360

DOMEK jednorodzinny — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., przedpokój (300 m kw.) ogródek — sprzedam. Michał Turek, aleja Zwycięstwa 62/30 (ogródki) 81-416 Gdynia. S-2821

DOMEK gospodarczy — 2 pokoje z kuchnią wraz z ogródkiem, w Gdyni — sprzedam. Oferty z ceną 2830, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DOMEK, w Nowym Porcie — tanio sprzedam. W rozliczeniu 3 - pokojowe mieszkanie z c.o., względnie 2-pokojowe w Gdańsku - śródmieściu. Telefon 43-14-61. G-7827

MOTORYZACYJNE

FIATA 125 p, produkcja grudzień 1976 — sprzedam. Telefon 53-23-59. G-7315

FIATA 126 p, 2,5-letniego — sprzedam. Tel. 52-44-49. G-8361

MOSKWICZA 412 pilnie sprzedam. Telefon 20-27-92, w godz. 9—18. S-2806

FIATA 125 p-1500, 1976 r. — sprzedam. Gdynia, Świętojańska 145 A/59. S-2819

FIATA 125 p-1300, 1972 r., w idealnym stanie — zamienię na nowego 126 p. Telefon 20-95-88, po 17. S-2847

POLONEZA, odbiór Polmozbyt — sprzedam. Telefon 32-45-92. G-7775

MERCEDESA 200 D sprzedam. Telefon 53-98-93. G-7785

RENAULTA 10, w dobrym stanie — sprzedam. Telefon 52-17-83, godz. 8—18. G-7795

WARSZAWĘ M-20, po remoncie — sprzedam. — Gdańsk - Orunia, Koralowa 1 m. 21. G-7796

WARTBURGA 1000, po remoncie — sprzedam. Jan Małkowski, 83-110 Tczew, Wojska Polskiego 9/3. G-7799

FORDA Capri, rok produkcji 1969 — sprzedam. — Gdańsk - Brzeźno, ul. Walecznych 7/1. G-7810

FIATA 125 p, 1971 r., blacharka po remoncie — sprzedam. Suchanino, Kamieńskiego 5/182, po 17. G-7820

SPRZEDAŻ

GRUBOŚCIÓWKĘ niekompletną 80 cm szer. — sprzedam. Gdynia, Toruńska 3. S-2536

TELEWIZOR „Jowisz", nowy — sprzedam. Gdynia, Narcyzowa 16/68. S-2698

PŁASZCZE skórzane, damskie, tureckie — sprzedam. Sopot, ul. Abrahama 19/1. G-7172

APARAT fotograficzny, japoński „Minolta" z teleobiektywem — sprzedam. — Gdynia - Witomino, II Morskiego Pułku Strzelców 3/75. S-2801

MALTAŃCZYKA 12 - tygodniowego, ślicznego — sprzedam. Gdynia, Kasprzaka 8 m. 2. S-2823

KAŻDĄ ilość tacek tekturowych (z dowozem) sprzedam. Telefon 20-29-22. S-2844

NOWY garaż składany — sprzedam. Telefon 20-29-22. S-2845

APARAT fotograficzny Poltax 1, dodatkowy obiektyw F-105 mm, produkcji japońskiej — sprzedam. Gdynia, Chylońska 61/2. S-2850

KIOSK drewniany warzywno - owocowy, o pow. 18 m kw., w centrum Sulęczyna — sprzedam. Telefon 51-26-70. S-338

OWCZARKI niemieckie, z rodowodem, po championie — sprzedam. Rumia, ul. 1 Maja 3. G-7780

MASZYNĘ dwuigłową, produkcyjną „KAEV" sprzedam. Telefon grzecznościowy 51-41-43, po 16, Romanowska. G-7794

BOKSERY 8 - tygodniowe — sprzedam. Gdańsk-Stogi, ul. Steczka 17 B/1. G-7804

KUPNO

PATELNIĘ elektryczną kupię. Telefon 22-30-78. S-2807

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią. Telefon 22-19-99. S-2812

M-2 w Gdyni — kupię. Budownictwo obojętne. Oferty 2814 UPT 81-301 Gdynia 1.

M-2 na trasie Sopot — Gdynia kupię. Oferty 340 UPT 81-701 Sopot 1.

DWIE panienki poszukują pokoju lub kawalerki. Tel. grzecznościowy 51-24-53, godz. 17—20. G-7786

MAŁŻEŃSTWO inżynierskie poszukuje samodzielnego mieszkania od września br. Oferty 7792 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Zakładzie Doskonalenia Zawodowego
w Gdańsku, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-00-76 oraz warsztaty szkoleniowe

PRZYJMUJE ZAPISY

dziewcząt i chłopców do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz warsztatów szkoleniowych w zawodach:

● **Montaż układów elektronowych i automatyki przemysłowej**
– w Gdańsku, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-00-76

● **Elektromechanik**
– w Gdańsku, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-00-76
– w Elblągu, ul. Obrońców Pokoju 8, tel. 60-22-42
– w Kościerzynie, ul. Dworcowa 7, tel. 63-574

● **Ślusarz-mechanik**
– w Gdańsku, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-00-76
– w Starogardzie, ul. Harasa 18, tel. 64-20-64
– w Drewnicy, woj. elbląskie, tel. 66-17-17

● **Stolarz**
– w Gdyni, ul. Mariana Buczka 25, tel. 20-14-74
– w Tczewie, ul. Piaskowa 8, tel. 69-28-88
– w Elblągu, ul. Obrońców Pokoju 8, tel. 60-43-29

● **Malarz budowlany**
– w Gdańsku, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-00-76
– w Starogardzie, ul. Zielona, tel. 64-29-41

● **Introligator**
– w Gdańsku, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-00-76.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie od 300 zł w kl. pierwszej, do 2116 w klasie trzeciej, stypendia i zapomogi, ubranie robocze i ochronne, posiłki regeneracyjne oraz nagrody pieniężne i rzeczowe.

ZDZ zabezpiecza różne formy rekreacji i wypoczynku jak wczasy, obozy młodzieżowe, biwaki, wycieczki oraz dla przodujących uczniów kurs na prawo jazdy.

WARUNKI PRZYJĘCIA: 1. Podanie, 2. Życiorys, 3. Świadectwo ukończenia kl. 8, 4. Dokument urodzenia do wglądu, 5. 3 fotografie, 6. Zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu. K-2647

W GDYNI

ZATRUDNI BEZ SKIEROWAŃ

z Wydziałów Zatrudnienia w jednostkach służbowych na terenie województwa gdańskiego:

● kandydatów posiadających wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe w zawodzie: ślusarz, mechanik, elektromechanik, elektromonter z przeznaczeniem do pracy warsztatowej w służbie wagonów oraz na stanowiska maszynistów pojazdów trakcyjnych,

● kandydatów z wykształceniem średnim ogólnokształcącym na stanowiska dyżurnych ruchu i kasjerów biletowo-bagażowych,

● mężczyzn i kobiety na stanowiska konduktorów i dróżników przejazdowych,

● robotników do pracy w służbie drogowej i wagonów.

Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Gdyni, plac Konstytucji 3, tel. 28-53-05 oraz punkty orientacji i poradnictwa zawodowego na stacji Gdynia Główna Osobowa, tel. 28-53-08, Gdańsk Główny tel. 38-59-50 i Tczew tel. 21-91 wewn. 312.

W sprawie przyjęć należy zgłaszać się we wszystkich lokomotywowniach, stacjach, wagonowniach i sekcjach drogowych na terenie województwa gdańskiego.

K-1386

DWA pokoje w Nowym Porcie zamienię na większe. Tel. 43-14-61. G-7828

CHŁOPCÓW przyjmę na stancję. Nowy Port, ul. Wyzwolenia 17A/1. G-7826

MŁODZIENIEC poszukuje pokoju w Trójmieście. Oferty 7807 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

POKÓJ wynajmę, najchętniej pływającemu. Telefon 52-29-61. G-7829

STARGARD Szczeciński — M-4 (komfortowe), 3 pokoje, bardzo dobre połączenie autobusem i kolejką z centrum Szczecina, zamienię na równorzędne w Trójmieście, najchętniej Gdynia. Oferty 2810 UPT 81-301 Gdynia 1.

PRACA

WYTWÓRNIA Wód Gazowanych Gdańsk - Orunia, Żuławska 37 — zatrudni kobiety i mężczyzn. G-7249

UCZNIA przyjmę — warsztat samochodowy, Orłowo, Miodowa 6. S-2462

UCZNIÓW — przyjmie lakiernia samochodów. Telefon 51-64-23. G-7038

ZLECĘ prace murarskie. — Tel. 31-50-35. G-7437

KALETNICZKĘ do szycia toreb zatrudnię. Tel. 22-03-26. S-2816

ŚLUSARZ - mechanik poszukuje pracy. Wiadomość: tel. 23-17-86. S-2823

FRYZJERKĘ damsko-męską lub damską przyjmę. Gdynia, Krasickiego 45. S-2824

KOBIETĘ do pracy w ogrodnictwie na stałe przyjmę. Tadeusz Siek, Kosakowo, dojazd autobusem nr 146, 145, 165, 173. S-2827

KRAWIEC przyjmie chałupnictwo. Oferty 2842 UPT 81-301 Gdynia 1.

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku organizuje kursy: małej gastronomii, towaroznawstwa branży rolno - spożywczej i kwiaciarskiej, palaczy, na uprawnienia kierownika zakładu gastronomicznego, gospodnik oraz manicure-pedicure i kosmetyczny dla potrzeb własnych. Przyjmujemy zapisy na kursy czeladniczo-mistrzowskie w zawodach: fotograf, fryzjer, tapicer. Informacje i zapisy: — Wrzeszcz, Miszewskiego 12, tel. 41-03-62. K-3256

MATEMATYKI uczę. Telefon 31-26-94. S-180

MGR matematyki — korepetycje. Tel. 21-74-39. S-2851

STUDENT politechniki pomoże Ci szybko i skutecznie w nauce matematyki, fizyki. Zakres dowolny. Nie zwlekaj! Zadzwoń! Telefon 21-00-15. S-2780

RÓŻNE

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 33-28-36. G-7717

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-5806

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 41-88-06. G-7836

MALOWANIE, tapetowanie. Tel. 20-81-41. S-2640

CYKLINOWANIE, chemolakowanie parkietów. Telefon 24-83-54. S-2408

TAPETOWANIE, malowanie wykonuję. Tel. 24-11-48, po godz. 16. S-2613

MAGLUJEMY bieliznę! Ogromna wygoda — zabieramy i odwozimy do domu. Tel. 31-11-89. G-8612

TRANSPORT towarowy. — Tel. 53-38-38. G-7606

NOWO otwarta szkółka ozdobnych poszukuje odbiorców. Gdynia, ul. Druskiennicka 30, tel. 28-92-38. S-2825

SYMPATYCZNEGO pieska, 4-miesięcznego, kundla, oddam w dobre ręce. Przymorze, tel. 33-84-07, po 18. G-7772

TAPETOWANIE, malowanie poleca mistrz. Tel. 20-87-83, w godz. 18—20. S-2383

POSIADAM wtryskarkę 160 g, przystąpię do spółki w zakładzie rzemieślniczym. Odkupię oprzyrządowanie na artykuł lub zlecę wykonanie. Oferty 7814 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

Studencka Spółdzielnia Pracy „Techno-Service"

OFERUJE SWOJE USŁUGI w ZAKRESIE:

● korepetycji
● prac porządkowo-czystościowych (mycie okien, podłóg, drzwi itp.)
● opieki nad dzieckiem powyżej roku
● prac transportowych.

Zamówienia telefoniczne przyjmują bezpośrednio zakłady usługowe:

● GD.-WRZESZCZ 41-32-25 w. 10
● GD.-PRZYMORZE 41-52-41 w. 138
● GD.-OLIWA 52-20-31 w. 263
● SOPOT 51-00-61 w. 401
● GDYNIA 20-95-15 w. 18

K-2840

JANTAR

„JANTAR" płaci za: 2, 3, 3+, 4, 4+, 5 trafnych skreśleń w I i II losowaniu. Wysokie nagrody i premie na 6-, 5-, 4-, 3- i 2-cyfrowe końcówki banderol w II losowaniu — pamiętaj o tym — złóż zaraz swoje kupony.

27 KWIETNIA—MOŻNA WYGRAĆ MILION ZŁOTYCH

MOŻESZ WYGRAĆ: ● ZAGRANICZNĄ WYCIECZKĘ „ORBISU" DO EGZOTYCZNEGO KRAJU — DUŻY WYBÓR ● KOMFORTOWY DOMEK RODZINNY — WYPOCZYNKOWY ● LUKSUSOWY SPRZĘT: ŻEGLARSKI — TURYSTYCZNY — ROLNICZY LUB DOMOWY oraz PREMIE NA CZYNNE W GRZE PUNKTY ODBIORU. KONIECZNIE ZAGRAJ — 27 KWIETNIA — A NA PEWNO DOPISZE CI SZCZĘŚCIE — ZAPRASZAMY.

WARTO GRAĆ PODWÓJNIE — KAŻDY KUPON ZWIĘKSZA SZANSE WYSOKICH WYGRANYCH I NAGRÓD.

K-3[illegible]

KĄCIK z KLAKSONEM

Motoryzacyjne nowości

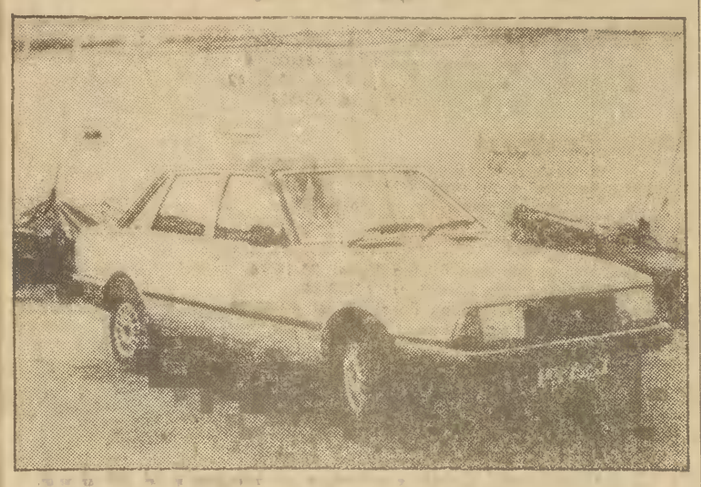

Nowy samochód brytyjski „Talbot Solara" wejdzie na brytyjski i francuski rynek w połowie maja br. Czterodrzwiowy samochód na 5 osób posiada napęd na przednie koła. CAF – AP – Telefoto

„Toyota CX-80" – reklamowana jako samochód przyszłości w czasie ostatniego salonu samochodowego w Tokio. 178 producentów samochodów z Japonii i wielu innych krajów zaprezentowało najnowsze modele wozów. Łącznie na tokijskich terenach wystawowych Harumi zaprezentowano 763 samochody. Było na co popatrzeć...

CAF – Panasia

Luksus na kółkach

„Luksus na kółkach" – tak by można określić pojazd skonstruowany przez 30-letniego Belga Danny Desande Roadster zostało zbudowane w stylu samochodów sportowych z lat 30-tych; rozwija szybkość do 110 mil na godzinę. A oto kilka szczegółów dotyczących wyposażenia wozu: skórzana tapicerka, deska rozdzielcza z drewna orzechowego no i oczywiście aparatura stereofoniczna. A wszystko to za jedyne 33 000 funtów angielskich.

N/z: Danny Desande prezentuje wraz z żoną swój wóz w londyńskim Hyde Parku.

CAF – Keystone

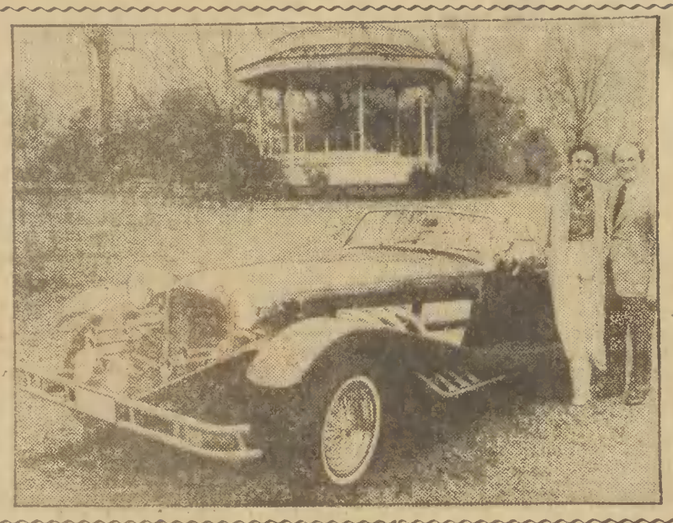

Jak zmniejszyć zużycie paliwa naszych pojazdów

Komputer jest dobry na wszystko

ZACHODNIONIEMIECCY kierowcy, którzy za litr benzyny super płacą o 27 fenigów więcej niż przed rokiem, z zainteresowaniem obserwują podejmowane przez naukowców i producentów próby zmniejszenia zużycia paliwa w samochodach. Wysiłek laboratoriów i pracowni doświadczalnych przemysłu samochodowego RFN, skoncentrowany jest na zintensyfikowaniu prac w takim stopniu, ażeby do roku 1985 zużycie benzyny w pojazdach wszystkich typów zmniejszyło się o 10–12 proc.

Mikroelektronika ma zadecydować o tym, że samochody produkowane w RFN będą zużywały mniej benzyny. Funkcje te spełniałby komputer, który w silniku na benzynę sterowałby optymalnie składem mieszanki, zapłonem i spalaniem. Nie mniej rewelacyjne ma być urządzenie, które automatycznie wygaszałoby lub zapalało motor pod światłami lub automatycznie umożliwiało korzystanie z dwóch, czterech, sześciu czy ośmiu cylindrów.

Próby skonstruowania oszczędnego samochodu są najbardziej zaawansowane w koncernie Volkswagena, gdzie m. in. został zbudowany „Golf", który pali 3,9 litra na 100 km. Ten oszczędny samochód jest jednak o 25 proc. droższy od modeli produkowanych w klasie standard. „Cudowne dziecko" Volkswagena – jak określiła go zachodnioniemiecka prasa – ma motor dieslowski, wyposażony w turbinę do ponownego spalania materiałów pędnych oraz posiada tzw. długi piąty bieg, który włączany po uzyskaniu wysokiej szybkości powoduje zmniejszenie liczby obrotów oraz zużycia paliwa.

W laboratorium badawczo-doświadczalnym Volkswagena mówi się również o automatycznym kierowaniu samochodem. Pozwalałoby na to urządzenie do regulacji optymalnej szybkości w określonych warunkach drogowych.

Czy nowy model silnika?

CAF – UPI

Elektroniczne sterowanie ruchem drogowym

W końcu bieżącego roku rozpocznie prace w Moskwie pierwszy w ZSRR elektroniczny system sterowania ruchem drogowym. Opracowany przez radzieckich specjalistów system będzie pracować na jednej z najbardziej ruchliwych arterii stolicy ZSRR – „Sadowym Kolcu" – okrężnej drodze wytyczającej granice centrum miasta, umożliwiającej ominięcie ruchliwego śródmieścia.

Na specjalnym ekranie operator będzie widział całą 15,6-kilometrową arterię za pomocą 24 kamer telewizyjnych i innych urządzeń elektronicznych. Operator będzie mógł nie tylko sterować sygnalizacją świetlną ale i aktywnie wpływać na formowanie się potoków pojazdów na poszczególnych odcinkach drogi. Elektroniczny system sterowania ruchem na śródmiejskiej obwodnicy nie tylko przyniesie efekty ekonomiczne, ale przyczyni się także do podniesienia bezpieczeństwa ruchu.

Przepustowość arterii zwiększy się zdaniem specjalistów, o około 20 procent. W okresie najbliższych pięciu lat podobnymi systemami elektronicznej kontroli i sterowania będą objęte wszystkie ważniejsze arterie stolicy ZSRR.

Wspólne dzieło Datsuna i Alfa Romeo

Państwowa firma samochodowa Alfa Romeo podała oficjalnie, że jej rozmowy z japońskim koncernem Nissan (Datsun) są na najlepszej drodze do ich pozytywnego sfinalizowania. Projekt wzajemnej współpracy przewiduje budowę wspólnego modelu samochodu wyposażonego w silniki i podzespoły napędowe Alfa Romeo oraz karoserię konstrukcji firmy japońskiej. Rocznie produkowanych ma być 60 tys. nowych pojazdów. Karoserie tych samochodów montowane będą w budowanej w rejonie południowowłoskiej Kampanii fabryce, zaś końcowy montaż będzie się odbywać w zakładach Alfasud koło Neapolu.

Znamy je z polskich ulic

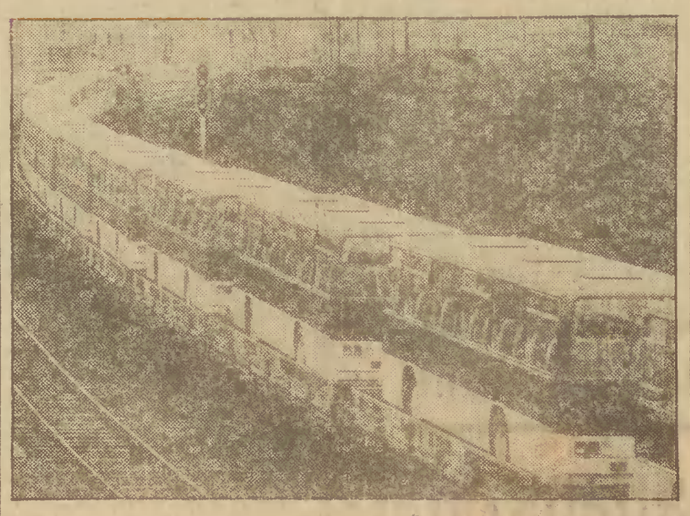

Znana węgierska fabryka IKARUS w Szekesfehevar produkuje rocznie 12 tys. autobusów zajmując tym samym drugie miejsce w świecie. Większa ich część – 9 tys. – przeznaczona jest dla krajów socjalistycznych, a 2 tys. eksportuje się do krajów kapitalistycznych i trzeciego świata. W tym roku fabryka ma dostarczyć około 1500 wozów więcej. CAF – MTI

Chroni przed korozją

Naukowcy z Ukrainy opracowali technologię pokrywania stalowych płatów blachy cienką powłoką z tworzywa sztucznego. Powstający w ten sposób materiał łączy w sobie zalety metalu i tworzywa sztucznego – jest wytrzymały a jednocześnie odporny na korozję i elastyczny.

A może na wodór?

Ponad trzy lata trwały w Japonii prace nad silnikiem na płynny wodór. Eksperymenty prowadzono w Instytucie Technologii firmy motoryzacyjnej „Musashi" w Tokio. Skonstruowano kilka odmian silników o różnych pojemnościach. Napęd wodorowy pozwala uzyskać zupełnie przyzwoitą prędkość, a jego zaleta jest prawie całkowita czystość pracy.

Gaz zamiast benzyny

Fabryka Wyrobów Aluminiowych w Budapeszcie przystąpiła do produkcji 100 butli na propan-butan wytrzymujących ciśnienie 45 atmosfer. Będą one instalowane w samochodach osobowych.

Eksploatacja samochodu osobowego napędzanego propanem-butanem o liczbie oktanowej 103 byłaby o połowę tańsza od tradycyjnego napędu benzynowego. Mniejsze byłoby również zanieczyszczenie powietrza gazami spalinowymi. Przerobione samochody mają otrzymać podwójny napęd – gazowy i benzynowy.

Manneken Pis w wersji szwajcarskiej

Władze miejskie w Bazylei wprowadziły nowy, podświetlony znak drogowy. Jest on niewątpliwie inspirowany przez „siusiającego chłopczyka" z Brukseli i pomóc ma licznie odwiedzającym miasto turystom w znalezieniu... publicznej toalety.

CAF – Keystone

KTO CHCE – WIECZNIE MŁODY HOROSKOP

NA SOBOTĘ – 26 kwietnia

BARAN (21. III–20. IV).
Twoje plany będą się rozwijać pomyślnie, choć może nie tak szybko jak tego pragniesz.

BYK (21. IV–21. V).
Nie przeceniaj swoich sił i możliwości, działaj z namysłem i ostrożnością.

BLIŹNIĘTA (22. V–21. VI).
Ważne będą dla Ciebie jakieś wiadomości, otrzymane listownie. Kto wie czy nie zapowiadają one ważnych zmian w Twoim życiu.

RAK (22. VI–22. VII).
Znajdziesz teraz nieco czasu dla osoby Ci bliskiej, która czuje się przez Ciebie bardzo zaniedbana.

LEW (23. VII–22. VIII).
Nie przywiązuj uwagi do tego co mówią inni. Najważniejsza będzie bowiem Twoja własna opinia.

PANNA (23. VIII–22. IX).
Twoje sprawy sercowe ruszą teraz szybko z miejsca. Druga strona skłonna jest bowiem przyjąć propozycje.

WAGA (23. IX–23. X)
Okaże się już niebawem, że są sprawy, które mogą Cię zainteresować w znacznie większym stopniu niż myślisz.

SKORPION (24. X–22. XI).
Zanosi się na to, że w sprawach serca będą dobre dni. A to wprawi Cię w doskonały nastrój.

STRZELEC (23. XI–21. XII).
Nastaw się na to, że coś będzie trudne do załatwienia i w związku z tym przyda Ci się trochę dyplomacji.

KOZIOROŻEC (22. XII–20. I).
Unikaj teraz wszelkich sporów i intryg, bo mogą być z tego powodu większe kłopoty.

WODNIK (21. I–20. II)
Będzie to miły i sympatyczny dzień, pewne nowe znajomości okażą się również godne Twojej uwagi.

RYBY (21. II–20. III).
Podejmujesz zbyt dużo różnych spraw, nie rozważając swoich możliwości. W związku z tym, może wyniknąć sporo problemów.

Przed turystycznym sezonem

Samochodem nad Adriatyk

JUGOSŁAWIA wiąże duże nadzieje z tegorocznym sezonem turystycznym. Toteż odpowiednie organizacje wspomagane przez władze miejscowości uzdrowiskowych, solidnie przygotowują się do przyjęcia gości.

Większość zagranicznych gości przybywa do Jugosławii samochodami. Z roku na rok wzrasta także liczba turystów przejeżdżających tranzytem do Bułgarii, Grecji i Turcji. A jugosłowiańskie drogi nie należą, niestety, do najlepszych ani najbezpieczniejszych. Dlatego też wielkim nakładem sił i środków przygotowuje się je do sezonu; dotyczy to także szlaków przelotowych.

Główny wysiłek skoncentrowano na dwóch najważniejszych szlakach: 1) wielkiej transeuropejskiej magistrali wiodącej od granic Austrii i Włoch przez Lublanę, Zagrzeb, Belgrad, Nisz i dalej do Bułgarii, a przez Skopje do Grecji i Turcji oraz 2) na głównej szosie, biegnącej od granicy węgierskiej nad Adriatyk. Trasy te uczęszczane są także przez polskich zmotoryzowanych turystów, udających się nad Adriatyk bądź do Bułgarii lub Grecji.

Niemal od początku roku na drogach tych liczne ekipy usuwają zimowe przełomy, poszerzają jezdnie, budują obwodnice. Na trasie Belgrad – Nisz – Skopje oddano już do użytku kilkadziesiąt dalszych kilometrów czteropasmowej jezdni. Szczególnie duże znaczenie ma zbudowanie liczącego ponad 25 km odcinka „czteropasmówki" przed samym Niszem i dobiegająca końca budowa obwodnicy uwalniającej zmotoryzowanych turystów od uciążliwego przejazdu przez to miasto. Dużym nakładem sił i środków modernizuje się trasę od granicy węgierskiej przez Sarajewo do Dubrownika, Baru, Ulcinia aż do albańskiej granicy.

Intensywne roboty drogowe prowadzi się także na tzw. adriatyckiej magistrali, biegnącej od Rijeki wzdłuż całego wybrzeża adriatyckiego do granicy z Albanią. Zbudowano tu nowe skrzyżowania i przecznice, poprawiono nawierzchnię. Przygotowuje się również wygodne dojazdy z tej trasy do lotnisk i portów.

Nie jest tajemnicą, że styl jazdy większości tutejszych kierowców, a zwłaszcza nadmierna szybkość, lekkomyślne wyprzedzanie, brak szacunku dla przepisów, jest często przyczyną tragicznych wypadków samochodowych. Mimo że za przekroczenia drogowe pozbawia się prawa jazdy 70 tys. kierowców rocznie (liczba zatrzymanych nie posiadających w ogóle prawa jazdy sięga w Jugosławii 100 tys. osób), sytuacja wciąż jest niepokojąca. Dlatego też jugosłowiańska milicja drogowa już teraz prowadzi bardzo energiczną akcję profilaktyczną. Zmasowane kontrole służby ruchu nakładają wysokie kary na kierowców przekraczających przepisy, do zatrzymywania prawa jazdy włącznie.

Wszystkie te działania mają być prowadzone non stop przez cały rok. Można się spodziewać, że bezpieczeństwo na jugosłowiańskich drogach ulegnie w tym sezonie zdecydowanej poprawie.

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDAŃSK TEATR „WYBRZEŻE" — Zadig — gościnny występ Teatru Renaud-Barrault z Paryża, g. 19

SOPOT TEATR KAMERALNY — Triumf miłości, g. 19

GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY — Gorzkie żale w dozorcówce — Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 19

TEATR MUZYCZNY — Alicja w krainie czarów, g. 18, Białe noce (sala kameralna), g. 17

WYSTAWY

GDAŃSK — KLUB DZIENNIKARZY „DOM PRASY", Targ Drzewny 3/7 wyst. prac malarskich i graficznych plastyków amatorów z elbląskiego Zamechu — w g. 12—18

„RUDY KOT" ul. Garncarska 18/20 — wyst. fotogramów z wyprawy alpinistycznej na Rakaposhi

KMPiK, Długi Targ 30 — wyst. prasy i książki radzieckiej — w g. 10—21

KMPiK, Długa 35 — wyst. książki i prasy radzieckiej połączona ze sprzedażą — w g. 10—21

RATUSZ STAROMIEJSKI, ul. Korzenna 33/35 — wyst. grafiki J. Ryszczaka — w g. 10—15,30

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ul. Piwna 66/67 — wyst. tkaniny artystycznej art. H. Koralewicz — w g. 10—17

GALERIA GN ZPAF ul. Plebania 1 — wyst. prac fotograficznych art. Ivana Kafki — w g. 10—17

GTPS, ul. Chlebnicka 2 — wystawa rysunku J. Noren (Szwecja) — w g. 9—16

BWA, ul. Długa 67/68 — malarstwo J. Skrebeca — w g. 12—18

SOPOT BWA, Powstańców Warszawy 2—6 A. Smolana — rysunek: graficy z Poznania — grafika. Plastycy Wybrzeża — ze zbiorów własnych BWA. GALERIA „OUT" — wyst. prac. J. Tylickiego — w g. 12—18

GDYNIA BWA Derdowskiego 11 — Franciszek Czernous — malarstwo — w g. 12—18

PAWILON WYSTAWOWY PSP, al. Zjednoczenia 17 — wyst. Młodzi — 80, malarstwo rzeźba, grafika — w g. 11—18

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Test pilota Pirxa (pol) od l. 12, g. 10, 12, 20. Anna Karenina (radz) od l. 15, g. 14, 17. Córka króla wszechmorz (czech) b.o., g. 8,30 STUDYJNE KAMERALNE-ŻAK — Monolog (radz) od l. 15, g. 15,30. Zwierciadło (radz) od l. 15, g. 17,45 20. DRUKARZ — Wendeta (fr) od l. 15, 16,30. Konwój (USA) od l. 15, g. 18,30. WATRA (Dom Harcerza) — Hutnajska czwórka (radz) bez ogr., g. 16. Wolne chwile (pol) od l. 15, g. 17,30. GEDANIA — Dziadek do orzechów (pol) panor. bez ogr., g. 15,20. Rój (USA) od l. 12, g. 17,10, 19,25. ORUNIA KOSMOS — Rój (USA) od l. 12, g. 15,45. Król Cyganów (USA) od l. 18, g. 18, 20.

WRZESZCZ ZNICZ — Gorączka sobotniej nocy (USA) od l. 15, g. 17,30. Prywatne piekło (USA) od l. 15, g. 15, 20. BAJKA — Szli żołnierze (radz) bez ogr. g. 12, 14. Ojciec Sergiusz (radz) od l. 15, g. 16, 18, 20. ZAWISZA — Oddział specjalny (radz) bez ogr., g. 17, 19.

NOWY PORT 1 MAJA — Jesienne dzwony (radz) bez ogr., g. 16. Rocky (USA) od l. 15, g. 18, 20.

OLIWA DELFIN — Historia żółtej ciżemki (pol) bez ogr. g. 15,30. Imperium namiętności (jap) od l. 18, g. 17,30, 19,30.

SOPOT BAŁTYK — Dyrygent (pol) od l. 15, g. 15,30, 17,45, 20. POLONIA — Prywatne piekło (USA) od l. 15, g. 15, 17,30 Trzy dni Kondora (wł-USA) od l. 18, g. 20.

GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE STUDYJNE ATLANTIC — Czerwony namiot (radz) bez ogr., g. 10. Tabor wędruje do nieba (radz) od l. 15, g. 13, 15 (seans o godz. 17,30 zamknięty). Lawina (USA) od l. 15, g. 20. GOPLANA — Fedora (RFN) od l. 15, g. 10, 15, 17,30, 20 Porwanie Savoi (pol) od l. 12, g. 12,30.

ORŁOWO NEPTUN — Zły duch Jambuja (radz) od l. 12, g. 15. Gorączka sobotniej nocy (USA) od l. 15, g. 17, 19.

GRABÓWEK FALA — Gorączka sobotniej nocy (USA) od l. 15, g. 15,30, 17,45, 20.

OBŁUŻE MARYNARZ — Zemsta różowej pantery (ang) od l. 12, g. 15,30, 17,30. Okupacja w 26 obrazach (jug) od l. 18, g. 19,30.

CHYLONIA PROMIEŃ — Westerplatte (pol) bez ogr., g. 15,30. Milczący wspólnik (kanad) od l. 18, g. 17,30, 19,30.

RUMIA AURORA — Dziewczynka, która lubi marzyć (NRD) bez ogr., g. 16. Afera „Concorde" (wł) od l. 15, g. 18, 20.

PRUSZCZ KRAKUS — Zemsta różowej pantery (ang) od l. 12, g. 17,30, 19,30.

ŚWIBNO BARKAS — Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA) od l. 15, g. 18.

TCZEW WISŁA — Ulzana wódz Apaczów (NRD) bez ogr., g. 16. San Babilla godz. 20 (wł) od l. 18, g. 18, 20.

WEJHEROWO ŚWIT — Motyle (pol) bez ogr., Lawina (USA) od l. 15.

OPRF zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

TELEWIZJA

PIĄTEK — 25 kwietnia

PROGRAM I

13.25 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4 — Zasady selekcji i doboru
14.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 4 — Zbiór, konserwacja i przechowywanie paszy z użytków zielonych
15.05 — Redakcja Szkolna zapowiada
15.20 — Program dnia
15.25 — NURT — Psychologia — Nauka dyskutowania, wykł. prof. dr Zbigniew Pietrasiński
15.55 — Obiektyw: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego
16.15 — Dziennik
16.30 — Dla dzieci — „Kółko graniaste"
16.55 — „Dzień dobry w kręgu rodziny"
17.15 — „Czterdziestolatek" — odc. pt. „Nowy zastępca czyli meteor" — film fab. TP, reż. Jerzy Gruza, wyst. Andrzej Kopiczyński, Anna Seniuk, Irena Kwiatkowska i in.
18.10 — Studio 2 — na dobry początek, piosenka o Fiacie 126p w wyk. Jana Kobuszewskiego, oraz omówienie programu
18.20 — Test zmęczeniowy Fiata 126p — reportaż filmowy przedstawiający Fiata 126p podczas prób na torze wyścigowym oraz podczas badań w laboratorium — jako całość działań podnoszących jego jakość
18.35 — Muppet show — gościem Don Knotts
19.00 — Dobranoc
19.10 — Historia fabryki samochodów małolitrażowych — film dok., reż. Czesław Duraj
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.10 — Film TV na świecie „Nigdy nie jest za późno" — film fab. TV franc., wyst.: Charles Vanel — główna nagroda za rolę męską festiwalu filmów telewizyjnych Monte Carlo 79
21.45 — Giełda pomysłów do Fiata 126p (w programie użytkownicy Fiata 126p proponują fabryce w formie publicznego przetargu — wymyślone przez siebie usprawnienia, jako te, które ich zdaniem można zastosować w produkcji seryjnej)
22.15 — Potyczki rodzinne — cz. I kolejnego wydania tego cyklicznego programu — tym razem biorą w nim udział pracownicy FSM — 6 pięciosobowych drużyn każda składająca się z rodziców i trojga dzieci.
22.50 — Konkrety — Podział premii — progr. public.
23.15 — Dziennik
23.20 — Piosenki z Wieloboju gwiazd na dobranoc Studia 2

PROGRAM II

14.10 — Pegaz (powt. z 24. 04. br.)
14.55 — „Pro memoria" — film dok. (powt. z 24. 04. br.)
15.20 — Ekran reporterów
15.50 — Program dnia
15.55 — Język francuski, kurs podstawowy lek. 26
16.25 — Dla młodych widzów: „Kino postawy" — w programie nowela filmowa Janusza Nasfetera
17.25 — „Informator turystyczny" — turystyka żeglarska i rowerowa" — przed letnim sezonem wyjazdów zagranicznych
17.35 — „Estrada folkloru" — polskie tańce ludowe
18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama — Old Jazz Meeting 80 — w programie: fragment koncertu z udziałem zespołu Classic Jazz Collegium z Czechosłowacji i zachodnioniemieckiej grupy Umbrella Jazzmen
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.10 — Teatr Wspomnień — 1969 — Maksym Gorki — „Mieszczanie" — przekład Paweł Hertz i Seweryn Pollak, reż. Jan Maciejewski, wyst. Ryszarda Hanin, Jadwiga Chojnacka, Marta Lipińska, Jacek Woszczerowicz, Władysław Hańcza, Stanisław Jasiukiewicz, Maria Chwalibóg i inni
21.50 — Rozmowa po spektaklu
22.00 — 24 godziny
22.10 — Wszystko już było — śpiewający aktorzy. Piosenki w wykonaniu Ireny Kwiatkowskiej, Kaliny Jędrusik, Mieczysława Czechowicza, Wiesława Michnikowskiego, Igi Cembrzyńskiej i in.
22.45 — Premiera w dwójce — „Dziwny człowiek" — film fab. TV CSRS, reż. Vido Horniak (ekr. dramatu M. Lermontowa). (kolor)

SOBOTA — 26 kwietnia

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS. Hodowla zwierząt, sem. 4 — Zasady selekcji i doboru
6.30 — TTR, RTSS. Uprawa roślin, sem. 4 — Zbiór, konserwacja i przechowywanie paszy i użytków zielonych
7.00 — TTR, RTSS — Język polski, sem. 2 — „Dziady" cz. 3 — Sceny symboliczne
7.30 — TTR, RTSS — Fizyka, sem. 4 — Energia elektryczna
11.05 — Dla szkół: Program dla najmłodszych — w Krakowie (kolor)
12.00 — Dla szkół. Fizyka, kl. 6 — ciepło
13.10 — Program dnia
13.15 — Radzimy rolnikom (kolor)
13.25 — Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego
13.45 — Dziennik (kolor)
14.00 — Magazyn lotniczy (kolor)
14.30 — Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita" (kolor)
15.00 — Studio 2 — Omówienie programu
15.10 — Wielobój gwiazd — FSM (12 wydanie Wieloboju gwiazd — występują w nim trzy drużyny reprezentujące Fabrykę Samochodów Małolitrażowych oraz trzy gwiazdy sportu — Marcin Biernacki, Maciej Stawowiak, Janusz Kiljańczyk
16.25 — Polska — Jugosławia — mecz piłki nożnej
18.15 — Piosenki z Wieloboju gwiazd — wyst.: Maryla Rodowicz, Barbara Kowalska, Josef Laufer
18.25 — Ostatnia kuźnia kos w Rzeczypospolitej — film dok., reż. J. Petryszyn
18.35 — Test — film dok. o udziale Fiata 126p w Rajdzie Monte Carlo
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Krótkie, chłodne lato" — film przyrodniczy z serii „Świat który nie może zaginąć"
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.10 — „Pogoda dla bogaczy" — cz. 2 — odc. 4. film fab. TV USA (obyczajowy) reż. David Friedkin
21.05 — Fotografia familijna załogi Fabryki Samochodów Małolitrażowych (reportaż filmowy przedstawiający proces powstania tej fotografii obejmującej 18 000 osób)
21.15 — Konferencja prasowa z Ryszardem Dzipakiem — dyrektorem naczelnym FSM

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: Oddział Chirurgiczny, Oddział Chorób Oczu Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 1/6 z Oddziałem Wewnętrznym Zespołu Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w Gdańsku-Wrzeszczu, al. Zwycięstwa 30.

APTEKI

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk, Jaskółcza 16, al. Zwycięstwa 35; Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32; Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34; Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2; Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21; Gdynia, ul. Śląska 42 i ul. Starowiejska 34.

W Elblągu dyżuruje apteka przy ul. Płk. Dąbka.

RÓŻNE

Pogotowie Telewizyjne WPHW — czynne w g. 13—20 dla mieszkańców Gdańska, ul. Szczecińska 23 A — tel. 52-24-14, dla mieszkańców Gdyni i Sopotu, ul. Warszawska 38 — tel. 21-64-81.

Telefon „W" 31-21-89 — czynny od godz. 15 do 17 codziennie oprócz sobót, niedziel i ustawowych wolnych dni.

Pogotowie lokatorskie — Gdańsk — tel. 32-39-54 w g. 6—22.

Telefoniczna poradnia językowa UG odpowiada na pytania z zakresu języka polskiego w dni powszednie — w g. 13—15, telefon 41-15-15.

Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Puck, Pruszcz Gd. — 998; Tczew, Wejherowo — 98.

Pogotowie gazowe (Trójmiasto) — numer alarmowy 992 (całą dobę).

Pogotowie Techniczne PP Polmozbyt — czynne całą dobę, tel. 954.